

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
z dostawą do domu miesięcznie zł. 5 [—]	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6 ¹ / ₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic, o 50 proc. drożej
z dostawą do domu zł. 5 ³⁰	27, 71-02.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	20 gr.	
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
z przesyłką pocztową zł. 5 ³⁰	14-27.			
za granicą zł. 8 [—]				

LUDZIOM TRZEBA DAĆ PRACĘ.

O niczem tak wiele się nie mówi, jak o bezrobociu. Piętrzą się stopy różnych projektów, usiłujących rozwiązać ten problem. Zabrali się do tego inżynierzy i inżynierki. Walka z bezrobociem stała się bezwzględnie najpilniejszą palącą zagadką dnia i to zarówno walka z jego skutkami, jak i przyczynami.

Bezrobocie staje się kłeska coraz dotkliwsza. W porównaniu z początkiem roku 1932 liczba bezrobotnych wzrosła we wszystkich krajach. W Niemczech o 25 proc., w Stanach Zjednoczonych o 25 proc., we Włoszech o 50 proc. Są kraje, gdzie stosunek pozabawionych pracy do zatrudnionych wynosi około 50 proc. Są kraje, gdzie bezrobocie pozornie się tylko zmniejszyło, jak np. w Anglii, gdyż zmieniono kryterium rejestracji. I w Polsce bezrobocie wzrasta silnie w ostatnich tygodniach, a przyrost ten dochodzi do 9 proc. tygodniowo.

Spółczesność inicjuje gwałtowne akcje niesienia pomocy tej niedoli. Na wysiłki wydaje się miliardowe sumy. Kłeska bezrobocia jednak z dnia na dzień rośnie. Zasiłki państwowe niosą pomoc stosunkowo niewielkiej ilości osób. Uzupełnia je w Polsce akcja Narodowego Komitetu bezrobocia, komitetów społecznych, towarzystwa dobroczynne i prywatna ofiarność.

Ale coraz częściej odzywać się począynają głosy, odwracające się od systemu zasiłków — jałmużn. Tylko praca — twierdzą one — jedynie stanowi punkt wyjścia do rozważań nad sposobami walki z bezrobociem. Wśród samych bezrobotnych również gruntuje się przekonanie, że jedyną faktyczną i godną formą pomocy powinna być praca. Robotnik nie chce zapoinóg — pragnie pracy. Dla niego najboleśniejszym jest właśnie fakt, że mimo jego dobrej woli los nie pozwala mu pracować. Słaba jednostka wpada wówczas najłatwiej w konflikt z kodeksem karnym lub odbiera sobie życie. Reszta powoli kona albo wegetuje, utrzymywana przy życiu łyżką strawy i suchą bułką, daną przez miłosierne społeczeństwo.

Brakowi pracy ma zapobiec według zaleceń Biura Pracy w Genewie skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Projekt ten chce uchwalić francuska Izba Deputowanych, Rada korporacji włoskich tę myśl już konkretnie proklamowała. Polska, Niemcy i Czechosłowacja także nad tem dyskutują. Przeciw temu rozwiązaniu nasuwają się poważne wątpliwości, skoro się zważy, że podróży ono koszt produkcji i zwiększy ceny a przez to zmniejszy zbyt, rozmiary produkcji i możliwość zatrudniania robotników.

Ze bezrobocie jest zjawiskiem pow-

szecznem, przeto tylko wspólna akcja wszystkich państw może być prawdziwie skuteczną. Ale niezależnie od tego, każde państwo we własnym zakresie musi opracować plan skutecznej akcji zwalczania braku pracy.

W Polsce nie jest nową myślą łagodzenia skutków bezrobocia, zapomocą dostarczania pracy. W ministerstwie opieki społecznej powołano już swego czasu do życia „Biuro do spraw zatrudniania bezrobotnych”. Zadaniem jego, była analiza programów robót państwowych i samorządowych pod względem ich celowości gospodarczej i społecznej; kontrola wykonywanych robót i stanu zatrudnienia; badanie i przeprowadzanie wszelkich innych sposobów zatrudnienia, jak n. p. osadnictwo wewnętrzne i t. p. W myśli tych zadań podjęto już energiczną akcję, mającą na celu zatrudnienie jak największej liczby bezrobotnych przy państwowych i samorządowych robotach publicznych. Akcję tę zorganiz-

wano w ten sposób, że Ministerstwo Opieki Społecznej asygnowało poszczególnym urzędom wojewódzkim do dyspozycji miejscowych dyrekcji robót publicznych sumy na subwencjonowanie robót publicznych. Dalej Biuro dla zatrudniania bezrobotnych zajęło się opracowaniem projektu organizacji zespołów pracy, które stanowią najwięcej celowy sposób zapewnienia pracy bezrobotnym. Podobne zespoły zorganizowane i subwencjonowane przez Ministerstwo działają już przy budowie dróg i budowie radiostacji transatlantycznej pod Warszawą. Doświadczenia poczynione z zespołami pracy wydały bardzo dobre wyniki i należy oczekiwać, że znajdą one czasem bardzo szerokie zastosowanie z pożytkiem dla rynku pracy. Głównym celem działalności Biura dla spraw zatrudniania bezrobotnych, stanowią bezwzględnie przesunięcie punktu ciężkości w walce z bezrobociem z formy pomocy zasiłkowej na formę

dostarczania bezrobotnym pracy. Jest to oczywiście najskuteczniejsza i najistotniejsza walka z tą straszną kłeską społeczną.

Przezwrot w całej tej kwestji spowoduje niewątpliwie uchwalona ustawa o „Funduszu Pracy” wedle projektu złożonego przez klub parlamentarny BBWR. Ustawa ta wychodzi z założenia, że polskie życie społeczno-gospodarcze posiada szereg stałych sobie właściwych i z arterjami ogólnoswiatowego kryzysu luźnie tylko związanych wartości, które umożliwiają podjęcie powszechnego wysiłku, zmierzającego do ofensywnego uderzenia na zamrożone życie gospodarcze i na front bezrobocia w oparciu o własne tylko siły i o samodzielną dyspozycję temi wartościami.

Polska nie może się skarżyć na nadprodukcję. Jest u nas wiele do zrobienia w dziedzinie komunikacji, melioracji terenów, budownictwa. Fundusz Pracy ma na celu dostarczenie pracy i środków utrzymania bezrobotnym przez uruchomienie robót publicznych-gospodarczo uzasadnionych, w tych właśnie dziedzinach.

Fundusz Pracy rozpoczyna tedy na odcinku walki z bezrobociem ofensywę żywą, twórczą i wysoce pożądaną. Zrywa z jałmużnictwem, pomocy doraźnej, pobudza inicjatywę, spręczyuje wyraźnie zadanie swej akcji: celowe zatrudnianie bezrobotnych przy robotach publicznych. W całym założeniu tkwi moment, że chodzi nie o pozory pracy, pozory dla wypłacania zasiłków, lecz o pracę rzeczywistą i jej wyniki o publicznym znaczeniu.

Fundusz Pracy może na przestrzeni lat najbliższych spełnić w wielkiej mierze nakreślone wyżej funkcje. Celowa mobilizacja odpowiednich źródeł finansowych pociągnie bezsprzecznie za sobą skupienie się, ukrytych dziś i nieczylnych lub niedostępnych i wycofanych z życia gospodarczego źródeł materialnych, społecznych i prawnych, co razem wzięte może osiągnąć założone ustawa cele, t. j. wydatne powiększenie stanu zatrudnienia i częściowe przynajmniej odmrożenie życia gospodarczego.

O całkowitem powodzeniu działalności Funduszu Pracy zadecyduje w dużej mierze wiara i wola samego społeczeństwa, oraz zrozumienie sprawy przez bezrobotnych. Świadomość tworzenia własnymi siłami i środkami narodowego dobra, niezależnego od łaskawości kredytów zewnętrznych, winna przyświecać realizacji idei Funduszu Pracy. Musi on stać się początkiem myśli o wyzwoleniu się z pod depresji gospodarczej i z pod psychozy bezwładu.

Dyskusja nad expose p. Min. Becka odbędzie się dziś w komisji sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (Sz) 22 bm. o godzinie 10.30 rano odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym toczyć się będzie dyskusja nad ostatnim expose Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka.

Projekt konwersji długów krótkoterminowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (G) W sferach finansowych wywołała wielkie wrażenie wiadomość, iż Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt konwersji krótkoterminowych długów bankowych i hipotecznych.

Projekt ten znaleźć się ma na Radzie Ministrów w najbliższych dniach. Konwersja ma na celu ożywienie ży-

cia ekonomicznego, a przede wszystkim znaczne jego odciążenie.

Według tego projektu nastąpiłoby obniżenie oprocentowania skonwertowanych długów krótkoterminowych z 9 proc. na 5 i pół procent do 4 proc. Przewidywany jest dziesięcioletni termin spłaty.

Król Karol o sytuacji w Rumunii. Wywiad, udzielony dziennikarzowi francuskiemu

Paryż, 21 lutego. (PAT) Wybitny reporter „Le Journala” Geo London przyjęty został w Bukareszcie przez króla Karola.

Na uwagę dziennikarza, że pewna część prasy przedstawiła zajścia komunistyczne w Bukareszcie jako wstęp do poważniejszego ruchu, skierowanego przeciw królowi, król Karol stwierdził, że zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż ostatnie zajścia zostały przez pewne czynniki wykorzystane przeciwko niemu jako królowi i jako człowiekowi, lecz wszyscy ci, którzy spodziewają się w ten sposób

wymusić na królu abdykację, mylą się gruntownie. Odpowiedź im na to słowami Mac Mahona — oświadczył król: — „J'y suis, j'y reste” (jestem, pozostaję).

Jest to ofensywa komunistyczna — mówił w dalszym ciągu król, — zorganizowana zagranicą, co do której rumuńskie władze policyjne posiadają dokładne informacje. Jest wielce prawdopodobnym, że wobec negatywnego wyniku komunistycznych usiłowań rozpoczną się one ponownie nieco później. Jednakże wszelkie tego rodzaju próby stłumione będą za wszelką cenę.

Statystyka bezrobocia.

Warszawa, 21 lutego. (PAT) Według danych statystycznych liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego państwa wyniosła w dniu 18 b. m. 280.799 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.724 osób!

Powrót p. Marsz. Raczkiewicza

Warszawa, 21 lutego. (PAT) Marszałek Senatu p. Raczkiewicz powrócił ze swej podróży do Czechosłowacji, gdzie zwiedził ośrodki polskie w charakterze prezesa Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą

Ustawa o szkołach akademickich uchwalona przez Sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (Sz.) Dziś o g. 9 rano na posiedzeniu plenarnym Sejmowi rozpoczęła się debata szczegółowa nad projektem ustawy o nowej organizacji szkół akademickich.

W debacie tej przemawiali kolejno do każdego artykułu przedstawiciele klubów opozycyjnych, przede wszystkim zaś Klubu Narodowego. Do ustawy zgłoszono przeszło 100 poprawek, które jednak niczem innym nie były, jak powtórzeniem tych poprawek, jakie zostały odrzucone przez większość komisji oświatowej.

DOBRE ZNANE ARGUMENTY OPOZYCJI.

Należy zaznaczyć, że dyskusja dalsza mimo, iż marszałek ograniczył czas przemówień do 15 minut, posuwała się żółtym krokiem, gdyż nawet najmniej wątpliwości budzące artykuły były przedmiotem obszernej dyskusji, prowadzonej przez posłów Klubu Nar. i PPS. Argumenty, jakimi mówcy posługiwali się przy popieraniu swych poprawek i zwalczaniu poszczególnych artykułów projektu ustawy, są już dostatecznie dobrze znane szero-kiemu ogółowi z debaty w komisji oświatowej i wczorajszej dyskusji ogólnej; powtarzanie ich jest zatem zupełnie bezcelowe.

O godzinie 6 wieczorem dyskusja szczegółowa została zakończona.

P. MIN. JĘDRZEJEWICZ ODPOWIADA OPOZYCYJNISTOM.

Marszałek Sejmu dr. Świtalski udzielił głosu p. Ministrowi W. R. i O. P. Januszowi Jędrzejewiczowi. P. Minister Jędrzejewicz wygłosił godzinne przemówienie, w którym w sposób syntetyczny ustalił swe stanowisko wobec zagadnień akademickich, oraz swój pogląd na zachowanie się opozycji wobec reformy szkół akademickich.

Niezwykłe zajście w Leningradzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (G) Donoszą z Helsingforsu: Na dworcu fińskim w Leningradzie pewien młody oficer sowieckiej marynarki zaczął przemawiać do tłumu na placu przed dworcem, nawołując do obalenia obecnego reżymu. Natychmiast zebrał się wokół niego tysięczny tłum, który począł wznosić okrzyki przeciw rządowi sowieckiemu.

Gdy nadszedł oddział G. P. U., aby rozprószyć tłum, oficer marynarki, chcąc uniknąć aresztowania, pozbawił się życia wystrzałem z rewolwera w oczach tłumu. G. P. U. dokonało licznych aresztowań.

Oryginalny testament.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (G) Wśród szeregu testamentów, złożonych ostatnio w Sądzie grodzkim w Warszawie, wyróżnia się oryginalnością testament niedawno zmarłego dr. Sołtana-Trojeckiego.

W testamencie tym figuruje między innymi zapis polecający część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży garderoby zmarłego oddać lokatorom przytulku nocnego t. zw. „Cyrku“, byłym oficerem rosyjskim. Zapisodawca wyraża życzenie, aby za te pieniądze dzierżawca kupił wódkę i pijąc ją, wspominali zmarłego, który też był oficerem rosyjskim.

Mowa p. Ministra wysłuchana była przez całą Izbę, nawet przez najbardziej bojowych opozycjonistów, z wielką uwagą, Klub BBWR. kilkakrotnie przy bardziej mocnych momentach przemówienia bił silne oklaski (mowę p. ministra Jędrzejewicza podamy w następnym numerze).

Po przemówieniu p. Ministra Jędrzejewicza rozpoczęło się głosowanie nad poprawkami.

Poprawka pos. Komarnickiego z Klubu Nar., domagająca się skreślenia art. 1 ustawy, a więc przekreślenie całej

ustawy, została w głosowaniu imieniem odrzucona

USTAWA UCHWALONA W 2 I 3 CZYTANIU.

Pod koniec posiedzenia odbyło się głosowanie nad całością ustawy. Na 323 posłów za ustawą głosowało 211 posłów, przeciw ustawie 110. Ustawa została przyjęta w 2-em czytaniu.

W trzecim czytaniu przyjęto ustawę głosami klubu BBWR. Przeciw głosowała cała opozycja. Koło żydowskie wstrzymało się od głosowania.

Wnioski w sprawie teatru lwowskiego

Lwów, 22 lutego. W związku z rozpoczynającą się debatą budżetową na lwowskim Ratuszu — Klub gospodarczy odbył orientacyjne posiedzenie budżetowe, na którym generalny referent budżetowy i członek tego Klubu p. Brzeski przedstawił szczegółowy budżet. Referując budżet teatrów miejskich, który wynosi milion złotych, p. Brzeski zauważył, że jest to kwota bardzo wysoka w obecnych warunkach gospodarczych. Generalny referent budżetowy, omawiając tę kwestję, przypomniał koleje teatru lwowskiego w ostatnich latach z punktu widzenia finansowego i organizacyjnego i poddał pod rozwagę projekt wydzierżawienia teatrów chętnemu dzierżawcy z tem, by gmina m. Lwowa tytułem subwencji dała budynki, światła, opał, wodę itd., a także opłacała część personelu technicznego.

Sprawa reorganizacji teatru lwowskiego wywołała wśród radnych ży-

wioną dyskusję i najrozmaitsze komentarze.

Radny Lewicki proponował z oszczędzonego ewentualnie miliona złotych przeznaczyć 100.000 zł. na muzea i malarzy lwowskich.

Ze względu na ogromny materiał dyskusyjny i faktyczny w powyższej sprawie reorganizacji teatru wybrano specjalną komisję z łoną Klubu gospodarczego, która ma cały materiał i wnioski uzgodnić z prezydentem Drojanowskim i w najbliższym czasie przedstawić wyniki Klubowi. Do komisji weszli radni: A. Lewicki przewodniczący, oraz członkowie: Kupczyński, Litwinowicz, Suesser, Groer i Hubert.

Delegaci odbyli konferencję z prez. Drojanowskim i przedstawili mu szereg góry powyższego projektu.

Niewątpliwie sprawa teatru lwowskiego wchodzi w nową fazę, jakkolwiek dziś przewidzieć trudno, jakie faktycznie zmiany będą dokonane i na jakich zasadach.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawiadamia

że w sobotę, dnia 25-go lutego 1933 roku w lokalu Klubu Towarzystwa przy pl. Marjackim 1. 4 (Hotel Europejski) p. ZYGMUNT KURCZYŃSKI wygłosi odczyt ilustrowany muzyką i przeżreczami p. t.:

„JÓZEF PIŁSUDSKI W LEGENDZIE ARTYSTYCZNEJ“

Początek o godzinie 19-tej. Wstęp za zaproszeniami. Po odczycie zabawa towarzyska.

Tragiczny wypadek na ćwiczeniach. 14 żołnierzy 2 pułku saperów w Sanoku odniosło rany.

Sanok, 21 lutego. (PAT) Dziś między godz. 16 a 17 w czasie ćwiczeń pionierskich 2 pułku saperów w Sanoku, zdarzył się następujący wypadek: Sierżant, wykładający użycie petardy, opuścił przypadkowo zapaloną już petardę na ziemię. Spadła ona na puszkę z prochem, powodując eksplozję tej pu-

szki. Wskutek eksplozji uległo zranieniu 14-tu żołnierzy, w tem 7-miu ciężko.

Ranni lekko zostali opatrzeni na miejscu, zaś ciężko ranni odesłani zostali do szpitala garnizonowego w Przemyśle.

Hokejowe mistrzostwa świata.

PROGRAM ROZGRYWEK PÓLFINAŁOWYCH.

Praga, 21 lutego. (PAT) Po zakończeniu rozgrywek eliminacyjnych w hokejowych mistrzostwach świata, we wtorek w nocy dokonano losowania drużyn do grup półfinałowych. Do I-jej grupy weszły Stany Zj., Czechosłowacja, Szwajcaria i Polska, do II-jej: Kanada, Niemcy, Węgry i Austria. Program rozgrywek półfinałowych jest następujący:

Wtorek: Kanada—Niemcy, Austria—Węgry, Czechosłowacja—Polska, Stany Zj.—Szwajcaria.

Środa: Niemcy—Węgry, Stany Zj.—Polska, Czechosłowacja—Szwajcaria, Kanada—Austria.

Czwartek: Kanada—Węgry, Polska—Szwajcaria, Stany Zj.—Czechosłowacja, Niemcy—Austria.

Piątek: Turniej pocieszenia z udziałem

tem Włoch, Łotwy, Rumunii i Belgii oraz trzecich i czwartych drużyn obu grup półfinałowych.

UCHWAŁY MIĘDZYNAR. ZWIĄZKU HOKEJOWEGO.

Praga, 21 lutego. (PAT) Zakończono obrady Międzynar. Zw. Hokejowego. Przyjęto zasadę, że w przyszłości w reprezentacjach państwowych będą mogli grać tylko obywatele danego państwa. Drużyna, w której grać będzie choćby jeden cudzoziemiec, uważana będzie za międzynarodową. Następne mistrzostwa światowe odbędą się w roku przyszłym w Mediolanie. Na prezesa Związku powołano ponownie Belga Loica.

PORAŻKA NIEBIESKICH DJABŁÓW

Paryż, 21 lutego. (PAT) Kanadyjska drużyna hokejowa Toronto-National pokonała w meczu rewanżowym paryską drużynę kanadyjsko-amerykańską „Niebieskie diabły“ w stosunku 4:0.

Z żałobnej karty.

S. p. Maria Lewicka.

Lwów, 21 lutego.

Wczoraj wieczorem zmarła we Lwowie śp. Maria Lewicka, ur. w r. 1864, wdowa po uczestniku walk legionowych. Zmarła osierociła trzy córki i syna, Bolesława Włodz. Lewickiego, współpracownika naszej redakcji. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 2-jej popoł. z katedry ormiańskiej.

Ciężko dotkniętemu stratą matki koleżdze składa Redakcja pisma naszego najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Sędztwo w sprawie zamordowania śp. Grodkowskiego.

Agencja Wschód dowiadyuje się ze strony dobrze poinformowanej, że w toku śledztwa prowadzonego w sprawie zamordowania studenta śp. Grodkowskiego, jeden z podejrzanych o udział w zbrodni Szymon Keller został wypuszczony przez sędziego śledczego na wolność, ponieważ ustalono, że dalsze śledztwo przeciw niemu nie do starczy podstaw do wygotowania aktu oskarżenia.

Przeprowadzone szczegółowe i długie badania ustaliły, że Keller w krytycznym momencie, w którym student śp. Grodkowski został przebity nożem, znajdował się wewnątrz lokalu kawiarni „Adria“. Alibi Kellera potwierdzili gospodarz kawiarni Goldhaber i tancerka „Fela“ Faiga Zimmermann.

Przesłuchani świadkowie bezpośredniego zajścia na ulicy studentów pp. Pieraszko, Szczepanowski i Mieczysław de Ines — nie rozpoznali Kellera jako tego, który w chwili przebicia nożem studenta Grodkowskiego znajdował się na ulicy.

Również posterunkowi pełniący służbę na ul. Szajnochy zeznali odciążając dla Kellera.

Śledztwo przeciw Katzowi, Szmerowi i Tunnemu będzie wkrótce ukończony i nie ulega już wątpliwości, że akt oskarżenia przeciw nim będzie wygotowany, a rozprawa odbędzie się w marcu br.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 lutego. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 22 b. m. w Małopolsce Wschodniej: Naogół pochmurno z opadami śnieżnymi, nocą umiarkowany, w dzień lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Temperatura we Lwowie w dniu 21 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 732.24 temperatura —7.5, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 731.49 temp. —5.2, o godz. 9 wiecz. ciśn. barom. 729.48 temp. —4.8 stoni.

Marsz Japończyków na Pekin.

Wkrótce oczekiwane są starcia na wielką skalę.

Tokio, 21 lutego. (PAT) Ostatnie wiadomości stwierdzają, że Japończycy prawdopodobnie posuwają się na Pekin celem opanowania linii kolejowej.

Okolo 30-tysięczna armia chińska skoncentrowana jest w trójkącie utworzonym przez Pekin, Czao-Jank-Su i Nan-Ling.

Ministerstwo marynarki wezwało oficerów i marynarzy, aby pozostawali w ścisłym pogotowiu. Ministerstwo wojny zabroniło ogłaszania wiadomości, dotyczących operacji w Jeholu, z wyjątkiem wiadomości podawanych w biuletynie urzędowym. W tym wypadku idzie o to, aby Chińczycy nie mogli czerpać informacji o ruchach wojsk.

Armia japońska nie rozpoczęła jeszcze operacji na większą skalę. Prawdopodobnie rozpoczną się one już wkrótce. Wstępem do tych operacji były wczorajsze starcia pod Czao-Jang-Su.

Tokio, 21 lutego. (PAT) Operacje wojskowe w Jeholu otoczone są tajemnicą. Władze wojskowe nie podały dotychczas żadnej informacji co do daty rozpoczęcia operacji wojskowych na wielką skalę na północnym froncie chińskim, ale ministerstwo spraw wojskowych daje do zrozumienia, że nastąpi to wkrótce. Prawdopodobnie Japończycy zarówno jak i wojska mandżurskie czynią usiłowania przyciągnięcia na stronę niezależnego państwa mandżurskiego chińskich partyzantów działających w Jeholu.

Tokio, 21 lutego. (PAT) Według wiadomości z Czang-Czunu, rząd mandżurski postanowił wysłać jutro popołudniu do głównowodzącego wojsk chińskich na froncie północnym Czang Sue-Liang ultimatum, domagające się wycofania wojsk chińskich z prowincji Jehol. Ultimatum domaga się odpowiedzi od rządu nankińskiego w ciągu 24-ech godzin.

Pekin, 21 lutego. (PAT) Według doniesień z Mukden, Japończycy uruchomią dwie lub więcej dywizyj wojsk oraz znaczną liczbę samolotów. Urzędowe koła japońskie oświadczają, że nie przewidują silniejszego oporu w północnej części prowincji Jehol.

Tokio, 21 lutego. (PAT) Na zebraniu byłych kombatanów japońskich, w którym udział wzięło przeszło 30.000 osób, przyjęto rezolucję, skierowaną przeciwko Lidze Narodów, obiecując jak najpełniejsze poparcie rządu. Przewodniczący związku kombatanów podkreślał powagę chwili i konieczność oddania życia za ojczyznę. Podobne rezolucje były przyjęte na zebraniu publicznym, odbytym przy udziale 8.000 osób.

Genewa, 21 lutego. (PAT) Delegacja japońska przesłała sekretariatowi gen. Ligi notę w sprawie sytuacji w prowincji Jehol. W nocie tej delegacja japońska dowodzi, iż prowincja ta stanowi część republiki Mandżuko, która nie może znieść obecności tam wrogich wojsk.

Delegacja japońska zapowiada operacje wojskowe dla przywrócenia porządku, w których wojska japońskie i mandżurskie będą współdziałały. Nota dodaje że wojska japońskie i mandżurskie nie posuną się na południe od Wielkiego Muru w okolicę Pekinu i Tientsinu, chyba, że ruchy wojsk chińskich zmuszą je do uczynienia tego ze względów strategicznych.

Pojednawcze wysiłki Ligi Narodów zakończone niepowodzeniem.

Genewa, 21 lutego. (PAT) Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchało dziś przemówienia przewodniczącego, belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa, który przedstawił kolejne etapy wysiłków pojednawczych w sporze chińsko-japońskim komitetu 19-tu, zakończone rezolucją, w której komitet 19-tu stwierdził, że wyczerpał wszelką możliwą akcję pojednawczą.

Od 17-tu miesięcy czynione są wysiłki koncyliacyjne. Z początku Rada Ligi otrzymała zapewnienie, że już rozpoczęto wycofywanie wojsk japońskich do strefy kolejowej, i że będzie ono kontynuowane tak szybko, jak tylko będzie to możliwe, w miarę jak bezpieczeństwo życia obywateli japońskich i ochrona ich mienia będzie zapewniona, i że Japonia spodziewa się urzeczywistnić ten zamiar w krótkim czasie.

Dziś trzy prowincje wschodnie są

dalej okupowane. Wojska japońskie przekraczają Wielki Mur i zaatakowały Szanghaikwan. Przygotowywane są dalej operacje wojskowe dla zajęcia prowincji Jehol.

Min. Hymans zaznaczył, że wprawdzie akcja pojednawcza będzie formalnie zamknięta, ale nie kieruje on nowe go apelu na rzecz akcji pojednawczej, gdyż nie tylko byłoby koniecznym, aby Zgromadzeniu zostały przedstawione propozycje, które mogłoby przyjąć, ale musiałby on otrzymać zapewnienie, że żadne nowe operacje nie będą przedsięwzięte. Kończąc przemówienie, min. Hymans zaznaczył, że należy unikać nawet pozorów pośpiechu zbyt nagłego.

Aby wszystkie rządy mogły przekazać swym delegatom instrukcje, Hymans zaproponował, aby zgromadzenie odroczyło swą dyskusję do piątku.

Wniosek ten przyjęto i na tem zamknięto dyskusję.

Za wstrzymywanie należności robotnikom.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (G) Z Łodzi donoszą: Starostwo Grodzkie w Łodzi skazało wczoraj na 2 miesiące bezwzględnego aresztu właściciela przedsiębiorstwa Moszka Wolfa Taubmana za słowliwe wstrzymywanie robotnikom należności. Poza tem Starostwo Grodzkie skazało za to samo na kary po 1 tygodniowemu aresztu właścicieli fabryki F. Jaszkańskiego i N. Nussbauma.

Strajk w Irlandji przeciąga się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (G) Z Dublina donoszą, że strajkujący kolejarze dokonali wczoraj kilku zamachów. Po raz pierwszy od wybuchu strajku wyruszył z Dublina do Dundalk omnibus, ale w drodze został omnibus podpalony. Policję strajkujący odparli. Dwa omnibusy obrzucił tłum kamieniami. Szereg osób odniósł rany. Policja musiała rozpręczać tłum pałkami. Niema nadziei na rychłe zakończenie strajku.

Afera szpiegowska w Irlandji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Dublin, 21 lutego. (PAT) Oskarżeni o kradzieże tajnych dokumentów państwowych pułkownik armji irlandzkiej Hogan i inspektor policji O'Connel, zostali po wstępnym przesłuchaniu osadzeni w więzieniu. Aferę wykryto dzięki jednemu z agentów tajnej policji, którego O'Connel chciał użyć w charakterze łącznika między sobą a pułk. Hoganem celem dostarczenia na użytek bliżej nieznany jeszcze tajnych dokumentów państwowych. Jak śledztwo wykazało, dokumenty te odnosiły się do ruchu komunistycznego. Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Krupp u Hitlera.

Berlin, 21 lutego. (PAT) Wczoraj popołudniu Hitler przyjął znanego fabrykanta samochodów Oppelna i wielu wybitnych przedstawicieli niemieckiego przemysłu automobilowego. Obecny był również prezes związku przemysłu niemieckiego Krupp.

Biuro Conti informuje, że tematem rozmowy były aktualne kwestie związane z komunikacją samochodową. „Deutsche Ztg.“ donosi, że rząd Rzeszy zamierza stworzyć specjalny komisariat spraw przemysłu samochodowego. Na kierownika komisariatu upatrzony jest Scholz, przedstawiciel związku przemysłu automobilowego.

W ROCZNICĘ ZAKOŃCZENIA SPORU O MORSKIE OKO.

Kraków, 21 lutego. (PAT) Z okazji 30-lecia zakończenia długotrwałego sporu z Węgrami o Morskie Oko, odbyła się w sali Domu Katolickiego uroczysta akademja urządzona staraniem Związku Podhalań. W akademji wzięli udział delegaci Podhala. Przemówienie wygłosił dr. Zachemski podnosząc zastrzyg sp. prof. Balzera w sprawie Morskiego Oka. Dalszą część programu akademji wypełniły deklaracje oraz pieśni góralskie.

KRWAWA WALKA Z PRZEMYTNIKAMI.

Sniatyn, 21 lutego. (PAT) Na pograniczu polsko-rumuńskim, po stronie rumuńskiej, na odcinku placówki Turczapy, rumuńska straż graniczna postrzeliła dwóch przemytników Tomiszczuka i Karpiuka, oddając do nich 7 strzałów karabinowych.

Pierwszy przedostał się na stronę polską i odwieziony został do szpitala powsz. w Sniatynie. Drugi wedle niepotwierdzonych dotąd informacji zmarł po stronie rumuńskiej.

Decyzja senackiej komisji oświatowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (Sz) Pewne dzienniki opatrzyły komentarzami komunikat z wczorajszego posiedzenia senackiej komisji oświatowej, na którym przewodniczący sen. Zakrzewski poruszył sprawę powołania pozaparlamentarnych ekspertów dla wypowiedzenia się o ustawie o szkołach akademickich.

Prof. Zakrzewski zwrócił uwagę na gorszące zjawiska, jakie miały miejsce po wypowiedzeniu się trzech ekspertów na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej. Komisja uchwaliła więc upoważnić przewodniczącego, aby stosownie do własnej oceny sytuacji powziął decyzję co do powołania lub niepowołania ekspertów.

Decyzja komisji jest zupełnie zrozumiała, zważywszy bowiem, że poglądy ekspertów pozaparlamentarnych są już komisji znane z posiedzenia sejmowej komisji oświatowej, jak również z szeregu publikacji prasowych, a z drugiej strony, zważywszy, że wokół ustawy o szkołach akademickich wytworzyła się atmosfera teroru politycznego, zrozumiałem się staję, że komisja senacka uznała za konieczne uniknąć wszelkich posunięć, które mogłyby być wykorzystane nazewną przez agitatorów partyjnych. Komisja senacka, chcąc przeprowadzić swe prace w całkowitym spokoju, wolała nie wiązać się oficjalną uchwałą o powołaniu ekspertów, lecz pozostawić tę sprawę do uznania swego przewodniczącego.

Otwarcie kursów języka polskiego w Rydze.

W lokalu lotewskiego towarzystwa kupców i przemysłowców odbyło się uroczyste otwarcie kursów języka polskiego, zorganizowanych staraniem głównej komendy ajsargów przy Towarzystwie lotewsko-polskiem.

W imieniu Twa wygłosił przemówienie wiceprezes Towarzystwa burmistrz miasta Rygi Celmińsz, życząc organizatorom i słuchaczom kursów pomyślnych wyników. Z ramienia poselstwa R. P. przemawiał sekretarz Po-

selstwa dr. Z. Łacki w im. uniwersytetu życzenia owocnej pracy, zożył profesor Blesse, z ramienia organizacji ajsargów przemawiał komendant główny pułk. Prauls, który podkreślił konieczność znajomości języka polskiego wśród ajsargów, co umożliwi wykorzystywanie cennych materiałów i wydawnictw Związku Strzeleckiego. Na kurs zapisało się około 30 osób. Kierownictwo objął prof. Juilan Krzyżanowski.

Heimwehra przygotowuje pucz?

Wiedeń, 21 lutego. (PAT) Wczoraj odbyło się zgromadzenie Heimwehry, w którym udział wzięli ministrowie, na leżącej do grupy Heimwehry, przedstawiciele niemieckiego Stahlhelmu i węgierskich byłych żołnierzy frontowych. Ks. Starhemberg wezwał rząd austriacki, by w sprawie hirtenskiej stał twardo na swem stanowisku i bronił honoru Austrii. Rząd i prezydent republiki austriackiej powinni się

zdołać na zaprowadzenie porządku bez parlamentu.

Organ austriackich hitlerowców „Deutsch-Oesterreichische Tageszeitung“, omawiając powyższe zebranie, podejrzewa, że Heimwehra planuje zapewne z członkami rządu jakiś zamach stanu. Narodowi-socjaliści nie mają jednak zaufania do obecnego gabinetu i dlatego w zamachu tym nie wezmą udziału.

Nowa afery przemytnicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lutego. (G) Z Łodzi donoszą: Straż graniczna w Łodzi wykryła afery przemytnicza. Banda przemytników przemycała tytoń i sacharynę. Przemytnicy zaopatrzeni byli w paszporty zagraniczne. Na czele bandy stał Edward Puszczyński, przebywający stale w Berlinie.

Pożar w Nadwórnej.

Nadwórna, 21 lutego. W nocy z 20 na 21 bm. około godz. 1 z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w tartaku firmy Polska Foresta w Nadwórnej. Pastwą ognia padła hala maszyna, warszaty mechaniczne oraz szlifiernia. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy złotych. W firmie zatrudnionych było około 400 robotników.

Czy dynastia Wittelsbachów znów zasiądzie na tronie Bawarii?

Berlin, 20 lutego. (PAT) Utrzymujące się od dłuższego czasu pogłoski o zamiarach rządu bawarskiego powołania na stanowisko prezydenta republiki bawarskiej b. następcy tronu księcia Ruprechta Wittelsbacha zostały wprawdzie przez oficjalne koła bawarskie zdementowane, niemniej jednak, jak wynika z oświadczeń bawarskich monarchistów, opinia szerokiego sfery wypowiada się za przywróceniem królestwa pod berłem dynastji Wittelsbachów.

Zbliżony do bawarskiego premiera Helda „Regensburger Anzeiger“ wyraża, że „obwołanie króla byłoby najlepszą rekojmią utrzymania samodzielności państwowej Bawarii“.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi,

Z poniedziałkowych obrad Sejmu.

Warszawa, 20 lutego. (Sz.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Sejmu wygłosił przemówienie pos. Makowski.

Pos. Makowski (BBWR) zaznaczył, że między pierwotnym projektem ustawy a obecnym tekstem jest duża różnica. Mówca przytacza dla przykładu punkty ustawy, zmienione w obradach komisyjnych. Dalej zaznacza, że gdyby go zapytano, czy ustawa jest doskonała, to odpowiedziałby, że nie, ale gdyby go zapytano, czy ustawa ta grozi nauce strasznym skutkiem, też odpowiedziałby że nie. Mówca uważa, że ustawa niczem nauce nie grozi, a czy okaże się dla niej dzwignią, to się pokaże. Ustawa bowiem jest formą, której treść wypełni praca ludzka.

Pos. Makowski zgłasza następującą rezolucję: Zważywszy doniosłe znaczenie, jakie ma praca naukowa dla kultury społecznej i przyszłości państwa i narodu, Sejm stwierdza potrzebę wydania ustawy o prawach i obowiązkach profesorów, którzyby zapewniła profesorom i innym pracownikom naukowym niezbędne warunki pracy naukowej i stanowisko odpowiednie do ich roli społecznej.

Dalej pos. Makowski omawia sprawę młodzieży i zaznacza, że młodzież zawsze jest lepsza od starszego pokolenia. Mówi się nieraz o burdach i o zdziczeniu. Czyż to młodzież wymyśliła, czy ci rycerze kija nie mają starszych prowodyrów i podszezuwaczy, którzy deprawują dusze młodzieży?

Po przemówieniu pos. Makowskiego marszałek ograniczył czas przemówień do 30 minut.

Dwugłos dzwiczący asonansem.

Doskonałym akompaniamentem do mowy p. Liebermana było wystąpienie posła Bieleckiego. Przywódca O. W. P. odpowiedział przywódcy socjalistów za obronę interesów europejskich szczerem wyznaniem. P. Bielecki wyznał, jakie ma zamiary względem Żydów i jakie jest jego stanowisko wobec Żydów na wyższych uczelniach. Ten dwugłos, dzwiczący asonansem, był bardzo charakterystyczny dla stanu, w jakim znalazła się dziś opozycja. Pos. Bielecki oświadczył, że ustawa o szkołach akademickich jest zrobiona poto, aby móc przejść z obrotu Żydom, że pogromy nie są niczem nadzwyczajnym, ani niczem nowym. Były one zawsze, są i będą — i nich nie zlikwiduje.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos pos. Stan. Stroński (Kl. Nar.).

PADEREWSKI U ROOSEVELTA.

N. Jork, 21 lutego. (PAT) W śniadaniu, wydanym przez matkę prezydenta Roosevelta, wziął udział prez. Roosevelt, Ignacy Paderewski i pułk. House.

że rząd Rzeszy zwrócił się do rządu bawarskiego z żądaniem wydania zaskazu dziennika „Münchener Neueste Nachrichten“, który jest półoficjalnym organem rządu bawarskiego. W razie odmowy, rząd Rzeszy odwoła się do trybunału stanu.

ZJAZD STAHLHELMU.

Berlin, 20 lutego. (PAT) W sobotę i w niedzielę obradował w Królewcu zjazd przewodców Stahlhelmu, na który przybyło 1500 delegatów z Prus wschodnich i Gdańska.

Sprawca zamachu na Roosevelta skazany na 80 lat więzienia.

Miami, 21 lutego. (PAT) W wyniku rozprawy Zangara został skazany na kary po 20 lat więzienia za każde z czterech usiłowanych zabójstw, tak że ogólna kara, wymierzona Zangarze, wynosi 80 lat ciężkiego więzienia. Zangara do końca rozprawy zachowywał się wyzywająco. Po wysłuchaniu wyroku oświadczył, że żałuje, iż nie udało mu się zabić prezydenta Roosevelta. Gdy Zangarę wyprowadzano z sali posiedzeń sądu, śmiał się głośno.

„Proszę skazać mnie na sto lat więzienia“.

Mam, 21 lutego. (PAT) Po wydaniu wyroku Zangara, który w ciągu całej rozprawy zachowywał się wyzywająco, podniósł obie ręce do góry, przez chwilę obliczał coś na palcach, wreszcie zawołał:

„Cztery razy dwadzieścia to ośmdziesiąt. Panie sędzio! Proszę nie być skromnym i skazać mnie na sto lat więzienia.“

Lawina porwała w Tatrach narciarkę.

Zakopane, 21 lutego. (PAT) Wczoraj przed południem runęła z Piekiciaka w Dolinę Kondratową olbrzymia lawina, która w oczach przechodzących turystów zabrała ze sobą i zasypała jakąś narazie niewiadomą z nazwiska narciarkę.

Zawiadomione o wypadku Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

wyruszyło natychmiast z ekspedycją. Zachodzi obawa, że ofiara lawiny doznała poważnych okaleczeń, gdyż na terenach, z których zsunęła się lawina, dostrzeżono świeże ślady krwi.

Wysłana na miejsce katastrofy ekspedycja ratunkowa po kilkugodzinnych poszukiwaniach powróciła wobec za-

padnięcia ciemności, przerywając poszukiwania. Odnalezienie ofiary wobec ogromu lawiny może nastąpić tylko dzięki przypadkowi. Należy liczyć się z tem, że nie uda się uratować zaginionej. Do tej pory nie ustalono nazwiska ofiary. Podobno ma to być jakaś nauczycielka z Łodzi.

Piłka nożna i... konwencja węglowa.

Genewa, 21 lutego. (PAT) 20 bm. zebrała się w Międzynarodowym Biurze Pracy konferencja delegatów rządów Anglii, Niemiec, Polski, Francji, Belgii, Holandji i Czechosłowacji dla rozpatrzenia sprawy równoczesnej ratyfikacji przez te państwa konwencji z roku 1931 o skróceniu czasu pracy w ko-palniach węgla.

Delegat Rządu polskiego b. minister Jurkiewicz stwierdził, że Rząd polski wniósł do Sejmu projekt ustawy ratyfikacyjnej, uzależniającej przystąpienie Polski do tej konwencji przez wszystkie państwa uczestniczące w konferencji.

Za jednoczesną ratyfikacją wypowiedzieli się również delegaci Francji, Belgii, Czechosłowacji i Holandji.

Delegat Niemiec oświadczył, iż obecna chwila nie nadaje się do ratyfikacji konwencji węglowej.

Minister W. Brytanji Brown przedstawił konferencji trudności techniczne, uniemożliwiające Anglii ratyfikowanie konwencji. Konwencja nie pozwala na pracę w niedzielę, podczas gdy Wielka Brytania pragnęłaby, aby górnicy angielscy mogli pracować w niedzielę wieczorem a to dlatego, że przedłużenie pracy w sobotę jest niemożliwe ze względu na zawody piłki nożnej, na które uczęszczają wszyscy górnicy.

W związku z tem stanowiskiem Anglii konferencja stwierdziła niemożność dokonania ratyfikacji w chwili obecnej.

Peruwiańskie kłopoty Rady Ligi.

Genewa, 21 lutego. (PAT) Wyznaczone na 20 bm. nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów w związku z wojną kolumbijsko-peruwiańską zostało w ostatniej chwili odroczone do 21 bm., gdyż reprezentant Peru, poseł peruwiański w Paryżu Calderon, mimo, iż został powiadomiony o tem posiedzeniu już w sobotę, nie przybył do Genewy i wogóle nie zareagował na to zawiadomienie. Sekretariat generalny kilkakrotnie telefonicznie zwracał się do Paryża do p. Calderona. Gdy w końcu udało się go odnaleźć, delegat peruwiański oświadczył, że nie ma żadnych instrukcji od swego rządu.

Zdecydowano odroczyć posiedzenie Rady do 21 bm., zawiadamiając jednocześnie delegata rządu peruwiańskiego iż Rada zbierze się nawet w razie jego nieobecności.

Taktyka delegata peruwiańskiego tłumaczy się tem, że przewiduje on, iż znajdzie się w Genewie w bardzo trudnej sytuacji, gdyż odpowiedzialność Peru za obecny konflikt zbrojny, wynikająca z tego, że wojska peruwiańskie usiłują przeszkodzić Kolumbji w usunięciu z jej terytorjum nieregularnych oddziałów peruwiańskich, jest oczywista.

Niejasność i niezdecydowanie cechą narad rozbrojeniowych.

Genewa, 21 lutego. (PAT) Powołany ostatnio przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej komitet lotniczy odbył 20 b. m. dwa posiedzenia.

Pierwsze posiedzenie wypełniła dyskusja proceduralna, która stała pod znakiem niejasności i niezdecydowania. Delegat niemiecki zaproponował, by komitet od razu odesłał całą sprawę do komisji głównej celem rozstrzygnięcia kwestyj zasadniczych. Szereg innych delegatów sprzeciwił się temu, podkreślając niedopuszczalność kontynuowania tej, wedle określenia delega-

ta francuskiego Cota, „gry w piłkę“, polegającej na wzajemnym przerzucaniu problemów z komisji do komisji.

W rezultacie komitet postanowił sam przedyskutować problemy zasadnicze.

Zkolei delegat niemiecki domagał się, by komitet wypowiedział się natychmiast co do zniesienia lotnictwa woj- skowego w połączeniu z reglamentacją względnie z kontrolą lotnictwa cywilnego, lub też jedynie zakazu bombardowania powietrznego.

Po dyskusji doszło do głosowania nad tem, czy nad wnioskiem niemieckim będzie się głosować po wszechstronnem przedyskutowaniu problemu, czy też tę decyzję zasadniczą poweźmie się natychmiast. Niejasność tej proceduralno-politycznej debaty była tak wielka, że delegat St. Zjednoczonych Gibson oświadczył wśród ogólnej wesołości, że powstrzymuje się od głosowania, ponieważ nie wie o co chodzi.

Szereg innych delegatów także powstrzymał się od głosu. Małą większością głosów zdecydowano nierozstrzygać kwestyj zasadniczych, lecz rozpocząć dyskusję szczegółową.

Na popołudniowym posiedzeniu komitetu dyskutowano kwestję, czy kontrola lotnictwa cywilnego jest wystarczającą gwarancją, że samoloty cywilne nie będą użyte dla celów wojskowych. Dyskusja wykazała raz jeszcze kompletną rozbieżność poglądów w tej dziedzinie.

Parlament U. S. A. przeciw prohibicji.

Waszyngton, 21 lutego. (PAT) Izba reprezentantów przyjęła 289 głosami przeciwko 121 rezolucję, która poprzednio została już przyjęta przez senat w sprawie zniesienia prohibicji.

Uchwała Izby reprezentantów zostanie przesłana do 48 stanów, z których każdy będzie musiał wypowiedzieć się za lub przeciw prohibicji.

CZY SENACKA KOMISJA OŚWIATY POWOŁA EKSPERTÓW.

Warszawa, 21 lutego. (PAT) Senacka komisja oświaty i kultury na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła pozostawić decyzję przewodniczącemu komisji, czy i kogo należy zaprosić jako eksperta w sprawie ustawy o szkołach akademickich

Zakowski dowcip.

Warszawa, 21 lutego. (Sz.) Na uniwersytecie warszawskim usiłowano 20 bm. urządzić demonstrację przeciw ustawie akademickiej. Na wykładach mówcy O. W. P. wygłaszały przemówienia, w których wzywały młodzież do jakichś wystąpień, jednak nie udało im się sprowokować młodzieży do demonstracji. Jedyne grupa studentów z pod znaku O. W. P. pozwoliła sobie na zakowski dowcip, ustawiając przed gmachem uniwersytetu na ulicy czar- ną trumnę, na której widniał napis: „Kto ma być w niej pochowany?“ Trumna została przez policję natychmiast usunięta.

BUDŻET MIASTA LWOWA NA ROK 1933/34.

(Na podstawie rozmowy z generalnym referentem budżetu dr. Brzeskim).

Wczoraj we wtorek rozpoczęły się obrady komisji budżetowej nad preliminarzem budżetu miasta Lwowa. Ze względu na zainteresowanie, jakie gospodarka miasta budzi wśród szerokiego grona mieszkańców, sprawozdawca nasz udał się do generalnego referenta budżetu dra Józefa Brzeskiego, celem zasięgnięcia informacji o budżecie Lwowa, miasta, które posiada tak piękne tradycje z sobą i dziś jedyne w Polsce, mimo ciężkie położenie gospodarcze, wywiązuje się wzorowo ze swych zobowiązań.

GLOBALNE CYFRY BUDŻETU.

Na zapytanie naszego sprawozdawcy, jak się przedstawia budżet tegoroczny, r. dr. Brzeski odpowiedział uprzejmie co następuje:

Budżet na rok 1933/34 wykazuje po stronie wydatków zwyczajnych zł. 17.817.373, po stronie dochodów zaś 13.233.345 zł. Budżet nadzwyczajny zaś po stronie wydatków 1.865.456 zł., po stronie dochodów zaś 1.452.050 zł. Nadwyżka dochodów w sumie 413.406 zł. ma być użyta na częściowe pokrycie wydatków nadzwyczajnych tak, że saldo dodatnie budżetu wynosi 2.556 zł.

Ułożenie preliminarza tegorocznego budżetu było niesłychanie trudne: wydatki musiały ulec dalszej kompresji i wynoszą 1.816.351 zł. w porównaniu z budżetem zeszłorocznym. Konieczność kompresji wykazuje najlepiej spadek dochodów gminy, który wynosi w okresie od 1 kwietnia 1932 do 31 grudnia 1932 3.948.670 zł. Jedynie nadzwyczajnie przecznej i ogromne konsekwentnej gospodarce finansowej p. prezydenta Drojanowskiego możemy zawdzięczać, że mimo ogromnego ubytku dochodów, gospodarka miejska funkcjonuje zupełnie prawidłowo i miasto wywiązuje się należycie ze swoich zobowiązań.

POSZCZEGÓLNE DZIAŁY BUDŻETU

Przechodząc do poszczególnych działów budżetu r. dr. Brzeski podkreślił, że w dziedzinie wydatków zwyczajnych na dział I. (administrację) preliminarz przewidział kwotę 4.612.900 zł., na dział II. (majątek komunalny) 436.746 zł., na dział III. (przedsiębiorstwa komunalne — zakład czyszczenia miasta i teatry) 1.856.560 zł., na dział IV. (splata długów) 3.699.843 zł., na dział V. (drogi) 595.419 zł., na dział Vb. (pomiar i regulację miasta) 185.710 zł., na dział VI. (oświata)

1.131.946 zł., na dział VII. (kultura i sztuka) 218.597 zł., na dział VIII. (zdrowie publiczne) 1.513.640 zł., IX. (opieka społeczna) 1.485.619 zł., X. (popieranie rolnictwa) 5.000 zł., XI. (popieranie przemysłu i handlu) 257.849 zł., XII. (bezpieczeństwo publiczne) 1.628.744 zł. i wreszcie XIII. (różne) 188.700 zł.

DOCHODY.

Dział dochodów przewiduje z majątków komunalnych 901.257 zł. z przedsiębiorstw komunalnych 3.665.535 zł., z subwencji i dotacji 21.500, ze zwrotów 2.121.415 zł., z opłat administracyjnych 261.410 zł., z opłat za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 1.281.418 zł., z dopłat 420.000 zł., z udziału gminy w podatkach państwowych 1.600.000 zł., z dodatków gminnych do państwowych podatków 5.024.000 zł., z podatków samostnych 2.280.000 zł., z dochodów różnych 56.730 zł.

Wydatki budżetu nadzwyczajnego w sumie 1.865.456 zł. mają iść przede wszystkim na budowę jezdni twardej asfaltowych oraz kanałów, tudzież na wykończenie budowy domów miejskich i mają znaleźć pokrycie w wpływach z podatku inwestycyjnego w sumie 800.000 zł., w pożyczkach i nadwyżek dochodów zwyczajnych.

CZY BĘDZIE OBNIŻKA CENY ŚWIATŁA?

Na zapytanie naszego sprawozdawcy, jak generalny referent zapatruje się na obniżkę za prąd elektryczny, r. dr. Brzeski odpowiedział co następuje:

Miejskie zakłady oświetlenia elektrycznego prosperują bardzo dobrze i w tegorocznym preliminarzu dochody przewidywane są w sumie 2.916.405 zł., a więc niższe, niż w roku ubiegłym. Rozważając sprawę obniżki taryfy za światło należy zdaniem moim zwrócić uwagę na dwa momenty: przede wszystkim cena za światło w naszym mieście nie jest wygórowana i należy do najniższych w Polsce, powtóre elektrownia jest przedsiębiorstwem miejskim i zyski z niej zasilają całą gospodarkę miejską, podczas gdy w elektrowniach prywatnych zyski za biera kapitał zagraniczny. We Lwowie cały zysk pozostaje na miejscu.

Zyski z elektrowni, względnie opłatę za światło, skwalifikowałbym, jako w pewnej mierze podatek konsumpcyjny. Projektowana obniżka opłaty za światła nasuwałaby obawę, że zysk z

elektrowni zmniejszyłby się o jakie pół miliona złotych tj. 15 proc., a nie wierzę, aby wydatne potanieńce ceny światła i prądu wzmogły jego konsumpcję.

Szanowny informator obawiałby się niżki projektowanej tem więcej, że wypadłaby ona w chwili, kiedy elektrownia lwowska przystępuje do Elektrowni okręgowej. Uważa zatem, że tak daleko idąca reforma trafilaby na chwilę niebardzo sposobną. Zresztą nowa taryfa za światło jest w toku opracowania i sprowadzi ona pewne potanieńce.

TRAMWAJE.

Generalny referent uważa, wobec dużej rozległości naszego miasta i wobec kryzysu jego mieszkańców tramwaje za artykuł pierwszej potrzeby i byłby bardzo zadowolony, gdyby przedsiębiorstwo to było samowystarczające. Niestety, tramwaje są deficytowe i dr. Brzeski wątpi czy niżka cen biletów tramwajowych usunie ten deficyt. Nad usunięciem tego deficytu pracuje się już od szeregu lat przez oszczędności personalne, rzeczowe i niezawiesz szczęśliwe reformy ruchu. Zdaniem referenta pozostała dotąd jednak jedna bardzo ważna dziedzina nieknięta reforma, a jest nią bardzo niefortunny plan linii tramwajowych, plan nieknięty od roku 1894. Widzimy linie zbędne równoległe np. linia idąca przez ulicę Batorego i przez pl. Bernardyński, niepotrzebne zakręty, jak od ulicy Sykstuskiej na Kopernika itp. Zarząd miasta chce w pewnej mierze temu zaradzić, projektując w najbliższym czasie przebudowę linii, wiodącej na pl. Targów Wschodnich i doprowadzenie jej w kierunku dworca kolejowego na Persenkówce.

AUTOBUSY.

Autobusy miejskie, tak, jak one dziś funkcjonują, są zadrogie, niewygodne i nie dziw, że dają deficyt 133.000 zł. Zamiast uzupełniać linie tramwajowe, autobusy konkurują z tramwajem. Przedsiębiorstwo to wymaga szybkiej i radykalnej reformy.

Z innych przedsiębiorstw gazownia miejska nie prosperuje bardzo dobrze i generalny referent ma wrażenie, że wprowadzenie gazu ziemnego nie spowodowało tego, czegośmy sobie obiecywali, rzeźnia miejska rozwija się powoli i idzie ku lepszemu, wodociąg miejski funkcjonują pod każdym względem bez zarzutu.

TEATRY MIEJSKIE.

Co do teatrów miejskich nie od rzeczy będzie zapoznać się, wiele miasto wyłożyło subwencji gotówkowej na teatry miejskie od roku 1926. Otóż od tego czasu miasto wydało na teatry gotówką 5.584.174 zł. Zdaniem referenta jest to zbytek, na który miasto w czasach obecnych nie może sobie pozwolić. Uważa on, że gdyby miasto oddało przedsiębiorcom na prowadzenie teatru polskiego tylko gmachy ogrzane, oświetlenie, obsługę techniczną i prawo używania inwentarza, to byłaby to już olbrzymia subwencja. Gdyby w takich warunkach teatry mimo to nie mogły się utrzymać, to byłoby najlepszym dowodem, że są one anachronizmem i że społeczeństwa na nie nie stać i poprostu ich nie potrzebuje.

TARGI WSCHODNIE.

Subwencionowane przez Gminę kwotą 50.000 zł. Targi Wschodnie oddano obecnie Izbie handlowo-przemysłowej. Generalny referent żywi nadzieję, że impreza ta, będąca obecnie we właściwym ręku, w tym roku nie zawiedzie.

WIELKI LWÓW.

Dla Wielkiego Lwowa miasto, mimo trudne warunki, robi bardzo wiele. Zaprojektowano światło elektryczne, buduje się kanały, (w skromnej mierze) jest również w tegorocznym budżecie przewidziana przebudowa pewnych dróg na terenach przyłączonych.

Co do budowy dróg, to na ten cel przeznaczono w roku bieżącym bardzo wiele, gdyż zarząd miasta uznał, że dziedzina ta była u nas dotąd zaniedbana.

BUDŻET JEST OSTROŻNY.

Jak pan widzi, preliminarz budżetu jest bardzo ostrożny, a ostrożność nakazana była względami na ciężkie położenie ekonomiczne. Sądzę, że podczas dyskusji szczegółowej zostaną pewne pozycje budżetu odpowiednio nasświetlone, a przede wszystkim te pozycje, na które przy układaniu preliminarza nie zwrócono może uwagi. Generalny referent żywi jednak nadzieję, że pomimo przesunięć poszczególnych pozycji, nasza Rada miejska, która już tyle razy dała dowody, że tylko dobro miasta i jego mieszkańców ma na oku, potrafi tegoroczny budżet należycie w granicach możliwości zrównoważyć.

SZ.

Yo-yo fejletonisty.

Co to jest fejletonista? Trudno na to krótko odpowiedzieć, trudno znaleźć wyczerpującą i zwięzłą definicję.

Myślałam nawet o tem, by na ten temat przeprowadzić ankietę, ale tu szybko zgasił moje dobre chęci pewien sześciolatek młodzieniec:

— Fejletonista to jest także człowiek.

To „także“ odnosi się do tego, że w poprzednich pytaniach był człowiekiem piekarz i profesor uniwersytetu. Ale w tej ostatniej odpowiedzi zabrzmiało to „także“ wprost symbolicznie. „Także“ człowiek — jakby zdziwiała w tem powiedzeniu nutka pogardy, wyższość tych innych, prawdziwych bez „także“ ludzi.

Bo, też fejletonista, to jest dziwny twór człowieka, nie taki sam, jak inni.

Kilka miesięcy temu obudził mnie raz rano w moim mieszkaniu długi, bezustanny dzwonek. Otwieram drzwi, stoi wiejski chłopak w dziwacznej pelterynie-habicie. Bierze wszystko, co mu się daje, milczy i ustawicznie... dalej dzwoni. Nie wiadomo czego chce, nie pomaga perswazja, stoi i dzwoni. Ucieka dopiero na widok służącej z trzepaczką w ręce.

Przez cały tydzień czułam jakiś niesmak, niezadowolanie ze samej siebie.

Ten chłopak, pewnie wariata, wzywał pomocy dzwonkiem. Było coś niesamowitego w bezustanności i nasileniu jego dzwonięcia. Nie rozumiałam go i nie umiałam mu pomóc, wreszcie przepędziłam go widokiem trzepaczki. Jeszcze dzisiaj jest mi bardzo przykro...

Otóż fejletonista, taki z nieprawdopodobnego zdarzenia, taki, który pisze tylko wtedy, kiedy ulegając wewnętrznie imperatywowi ma naprawdę coś do powiedzenia, jest dziwnie podobny do owego wariata z dzwonkiem. Pisze, pragnie słowa skierować wprost do serc czytelników i zwykle nie trafia tak samo, jak ów chłopak; „wychodzi“ na wariata.

Nikt nie chce go czytać, a on pisze, nie chcą mu umieszczać fejletonów, a on dalej pisze. Jest wytrwały w pracy, jak kobieta w udawaniu i wierzy, że należy do tych niezrozumiałych i niedocenianych.

Takiego fejletonistę nazwałabym luksusowym. Pisze, kiedy mu się podoba, nie dba o wierszowo — poprostu pięknoduch, idealista psiakrew i tyle.

Zupełnie odmiennie przedstawia się drugi typ fejletonisty, taki z całym prawdziwego zdarzenia, taki, który:

ma kontrakt z redakcją, pensję miesięczną i obowiązek pisania fejletonów raz na tydzień.

Taki człowiek ma przede wszystkim jedną stałą manję: szuka tematu. Z początku jego kariery idzie jeszcze jako tako. Pisze o tem i owem, ma parę pomysłów w głowie. Ale nie można w tym wypadku zastosować przy słowia: „Im dalej w las, tem więcej drzew“. — Im głębiej w prace fejletoniarską, tem więcej pomysłów. Koncepcje się wyczerpują, wyobraźnia po pewnym czasie mówi stop, i nie wynaleźć nowego nie umie i tak biedaczysko staje się prawdziwą ofiarą swego zawodu.

Wiecznie głodny wrażeń i tematu pisze i wymęcza swój lekki i dowcipny fejleton przez cały tydzień, w niedzielę nabiera oddechu, by od poniedziałku począwszy znowu się męczyć i biedzić aż do soboty włącznie.

Tych nieszczęśliwców, czy też jak kto woli, wybrańców losu jest zresztą niewiele.

Częstym jest typ trzeci. Deszcz pada, słońce świeci, odwilż czy mróz, wiosna czy zima, ślizgawka i narty, czy tenis i ping pong, wszystko co aktualne, to temat do fejletonu.

Rękawiczki i rękawki, peruczki i kapelusze, pantofelki i pończoszki, suknie i kombinacje, futra i mufki, wszystko co modne, to temat do fejletoniku, Mo-

ga to być też czasem parawany i poduszki, sztuczne kwiaty lub brokaty, zależy od tego, co w którym zagranicznym żurnalu mód w danej chwili jakaś fabryka lansuje.

Taki fejleton można zrobić jakby z przepisu świetnej mistrzyni w zaspaka janiu pożądań podniebienia Monatowej czy innej Disslowej:

Bierze się żurnal paryski, wyciąga się kilka zdań. Bierze się żurnal wiedeński, wyszukuje się kilka odpowiednich dopowiedzeń. Miesza się razem przez minut... (cyfra zależy od uzdolnień kucharza) i podlewa się sosem własnego, domowego wyrobu. Dodać soli do smaku, a cukru „tyle, ile przyłmie“. Podać należy na gorąco.

Duże pozornie różnice między temi trzema typami w praktyce zacierają się i tracą na wyrazistości konturów. Czasem pierwszy typ staje się trzecim, czasem trzeci drugim. W każdym razie efekt pracy wszystkich tych typów jest jednakowy, jak zabawa w yo-yo. Krażek skręca i rozkręca, zwija i rozwija sznuręk i zawsze wraca po najdłuższym użyciu do punktu wyjścia...

Yo-yo!

Królewska gra w yo-yo! Jak krzyczą chłopcy uliczni, Sam książe Walji bawi się w tę grę...

Jadwiga Zakrzewska.

Wiadomości bieżące

22

lutego
1933

Sroda

Piotra

lutro: Piotra Damj.

Wschód słońca 6:38

Zachód słońca 17:2

TEATR WIELKI.

Sroda 22 bm. godz. 7.30 wiecz. „Cyganeria” (pożegnalny występ Agostino Casavecchi).

Czwartek 23 bm. godz. 7.30 „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8.

Piątek 24 bm. godz. 7.30 „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8.

Sobota 25 bm. godz. 7.30 wiecz. „Don Carlos” (premiera oraz uroczystość jubileuszowa dyr. Dolżyckiego).

Niedziela 26 bm. godz. 7.30 „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sroda 22 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle” Abon. 7.

Czwartek 23 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle”. Abon. 7.

Piątek 24 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle” Abon. 7.

Sobota 25 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle” Abon. 7.

Niedziela 26 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle”. Abon. 7.

SALA COLOSSEUM. Film „Na paryskim dworcu”. Rewia „Ach te cyganki”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Wulkan śmiechu”.

APOLLO: „Romeo i Julia Sp. z ogr. odp.”.

ATLANTIC: „Ariana”.

CASINO: „Czemp”.

CHIMERA: „Grzesznica”.

GRAZYNA: „Pieśń nocy”.

KOPERNIK: John Barrymore „Czarny kapitan”.

MARYSIENKA: John Barrymore „Czarny kapitan”.

OAZA: „Szadłe ratuje Europę” oraz rewja.

PALACE: „Śpiew, całus i dziewczyna”.

PAN: „Zungu”.

PASAŻ: „W otchłani Mórza” oraz „Rycerz mroku”.

PROMIEŃ: „Cham”.

RAJ: „Hotel studentów”.

STYLOWE: „Upiór Paryża” oraz rewja „Czy ty mnie kochasz”.

ŚWIT: „Ułani, ułani...”

UCIECHA: „Plan W” oraz rewja.

— Dziś „Cyganeria” po cenach niższych. Ostatni gościnny występ Agostino Casavecchi, pierwszego tenora lirycznego Opery La Scala w Mediolanie, odbędzie się w dniu dzisiejszym. Przedstawienie wypełni pełna szeregowych melodii opera Puccini'ego „Cyganeria” osnuta na tle znanej powieści Murgera. Oprócz Casavecchi'ego usłyszymy Marię Sokół, Eugenię Łasowską (niezapomnianą Eurydykę z „Orfeusza w piekle”), Juliusza Laryńskiego, Michała Martiniego, Edmunda Płonkiego, Jana Romanowskiego, Józefa Syroczewskiego. Przy pulpicie Antoni Rudnicki. Celem umożliwienia jak najszerszym sferom społeczeństwa usłyszenia znanego śpiewaka Casavecchi'ego, Dyrekcja Opery uduła się zniżki cen miejsc, tj. od 45 gr. do 5.20 zł. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Wielkiego i Małop. Ajen cja Reklamowa.

— „Don Carlos” po raz pierwszy w Polsce. Z niespotykanym dotąd zainteresowaniem spotkała się zapowiedź premjery opery Verdi'ego „Don Carlos”, która po raz pierwszy wkroczy na scenę polską.

— Teatr Wielki. „Cezar i Kleopatra” G. B. Shawa uzyskała na wczorajszej premierze ogromne powodzenie. Mistrz para doksu, świetny komedjopisarz i oryginalny tłumacz historii stworzył na tle starożytnych dzieł wysoce interesującą komedię. Koncertową grę dali pp.: J. Martini jako Kleopatra, W. Siemaszkowa (Fie tatta, piastunka królowej), T. Białoszczyński (Cezar) i inni. Reżyseria niezwykłe pomysłów J. Strachockiego. Efektowne ramy plastyczne A. Pronaszki. „Cezar i Kleopatra” grana będzie po raz drugi jutro, w czwartek i po raz trzeci w piątek bieżącej tygodnia. Abonament nr. 8.

— Teatr Rozmaitości. Dziś i codziennie „Mademoiselle”. Świetna komedia J. Dewala, poruszająca tak dziś aktualny problem staropaniństwa i niewypelnionego instynktu macierzyństwa. Akcja toczy się żywo, logicznie, postacie wszystkie narysowane umiejętnie, dialog lekki. — całość doskonała. Abonament nr. 7.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów

Ze spraw miejskich.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka w obecności wiceprezydentów dr. Kubali i Chajesa. Zgodnie z wnioskami I. Wydziału przeniesiono jedną osobę w stan spoczynku i udzielono jednej pensji wdowiej. Ze spraw Wydziału II. uchwalono wnioski co do zatwierdzenia zamknięć rachunkowych miej. Zakładów gazowych za r. 1931/32, dalej uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej bilans i zamknięcia rachunków MKKO. za r. 1931 do zatwierdzenia. Ze spraw Wydziału III. udzielił Magistrat 6 konsensów budowlanych, upoważnił syndyka do wniesienia 6 skarg awizacyjnych z powodu zaległości czynszu oraz uchwalił wnioski w sprawie zatwierdzenia planu zabudowania na gruntach M. Gwiżdżały przy ul. Potockiego. Zgodnie z wnioskiem Wydz. VI. uchwalono zakupić 140 stołów i tyleż stołków do sprzedaży jarzyn i owoców w rynku za kwotę 2.450 zł. Wreszcie uchwalił Magistrat — z wniosków Wydz. VIII. — wzorowy statut dla przedszkoli miejskich, dalej wnioski w sprawie nadania 5-ciu stypendiów po 180 zł. uczniom i uczniom lwowskich szkół zawodowych, wreszcie nazwać przedszkole miej. na Lewandówce im. Wł. Betzy, a przedszkole na ul. Stryjskiej im. Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Sekcja III. T. R. M. i Komisja planacyjna obradowały ostatnio na trzech posiedzeniach nad preliminarzami budżetu drogowego, betoniarń miejskiej, pomiarów i regulacji miasta, oraz kanalizacji miasta.

Na posiedzeniach sekcji III. przewodniczył p. inż. Matzke i dr. Rosen-

kranz, na komisji zaś plantacyjnej inż. Majewski.

Na pierwszym posiedzeniu inż. Kolbuszowski przedstawił preliminarz budżetu drogowego i betoniarń miejskiej zaznaczając na wstępie, że p. min. Matakiewicz przyczynił się w znacznej mierze do tego, że w roku 1930 miasto nasze otrzymało granitową nawierzchnię w ul. Gródeckiej na długości od Kopytkowego po granice Wielkiego Lwowa.

W głosowaniu przyjęto globalnie cały preliminarz budżetu drogowego i betoniarń miejskiej z małymi zmianami.

Preliminarz budżetowej komisji planacyjnej referował inż. Biernacki, zgłaszając pewne poprawki, między innymi dodatkowe wstawienie pewnych kwot na obsadzanie ulic drzewami, na sporządzenie nowych i konserwację starych ławek, na subwencje dla ogródków działkowych i na premje za najlepszą dekorację domów, co uchwalono. Sekcja przyjęła też poprawki co do uporządkowania kilku skwerów nieobjętych preliminarzem.

W trzecim dniu obrad budżetowych zreferował prof. Weigel preliminarz pomiarów i regulacji miasta, który uchwalono bez zastrzeżeń zgodnie z wnioskiem Magistratu. W końcu prof. Matakiewicz zreferował preliminarz budżetowy kanalizacji miasta. W dyskusji oprócz członków sesji zabierał głos prezydent Drojanowski, popierając obszernym wywodem poszczególne pozycje preliminarza. Cały preliminarz budżetowy kanalizacji miasta uchwalono zgodnie z Magistratem, z małymi zmianami.

Na wszystkich trzech posiedzeniach powzięto szereg rezolucyj.

Miejskich oraz w kasie biura ABO, Rutowskiego 23, Firma Anoda, telef. 26-56.

— Szkolne przedstawienie „Zbójców” po cenach popularnych. W sobotę dnia 25 II. o godz. 3.30 popoł. daje Teatr Wielki arcydzieło dramatyczne Fr. Schillera „Zbójcy” po cenach specjalnie obniżonych, popularnych. Od 40 gr. do 2.70 zł. Bilety do nabycia w kasach teatrów miejskich.

— Uwaga! „Banda” we Lwowie. Już w dniach najbliższych zjeżdża do Lwowa sławny teatr komików z Warszawy „Banda” z asami zespołu pp. Zula Pogorzelską, Górską, Zelską, Jarosym i i. W repertuarze znana operetka-rewia: „Piękna Galatea”.

— SILNE MROZY nawiedziły kraj. Liczne przeziębienia, katary, opierzelnięta rąk i warg i najgorsze zło, grypa towarzyszą zwykle zimie. Trzeba więc być w pogotowiu i uzupełnić w porę swą apteczkę domową, aby móc zwalczać energicznie pierwsze zaraz objawy przeziębienia lub grypy. Tabletki Aspirin nie zawiodą w takich razach zaufania, nie powinno ich zatem zabraknąć w żadnym domu. Dobrze oczywiście byłoby zastosować odrazu środki zapobiegawcze przeciwko chorobom z przeziębienia, dezynfekując gruntownie jamę ustną i gardzielową, gdyż właśnie z tego miejsca przenikają zarazki do ustroju. Do tego celu nadają się doskonale pastylki Panflavin, smaczne, nieszkodliwe dla żołądka a także niedrażniące zupełnie błon śluzowych. 318

— Karnawałowa herbatka PTT. Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządził w czwartek 23 bm. dla swoich członków i sympatyków karnawałową herbatkę towarzyską w lokalu własnym, pl. Mariacki 4, III p. Początek o godzinie 20-tej.

— Wystawa fotograficzna prac członków Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego otwartą została w Miejskim Muzeum Przemysłowym (ulica Hetmańska 20) i trwać będzie do 24 bm. włącznie przez cały dzień aż do zmroku.

— Wieczór karnawałowy. Urzędnicy starostwa grodzkiego urządzają w sobotę 25 bm. w sali Kongregacji Kupańskiej, ul. Halcza 19, wieczór karnawałowy na dochód budowy domu wypoczynkowego. — Zaproszenia wydaje biuro prasowe starostwa grodzkiego w godzinach popołudniowych.

— Polskie Towarzystwo Neofilologiczne Kolo lwowskie. W piątek dnia 24 bm. o godz. 18-tej (nie 19) w sali Seminarium filologii francuskiej (Uniwersytet, ul. Marszałkowska) następnym z cyklu o Goethem odczyt prof. H. Sternbacha pt.: „Goethe-człowiek”. Goście mile widziani.

— Pozwolenia na przywóz kukurudzy z Rumunii. Izba przem.-handlowa komunikuje, że na miesiąc luty br. został ustalony kontygent na przywóz kukurudzy z Ru-

W sobotę Reduta Dziennikarzy

Zbliża się chwila najpiękniejszego w bieżącym sezonie karnawałowym wieczoru. W sobotę dnia 25 bm. o godz. 10 wieczorem odbędzie się Reduta zjednoczonej prasy lwowskiej pod hasłem: „Tylko u braci dziennikarskiej”, w pięknych salach „Cyganerii” oraz piętrowych salach Hotelu Krakowskiego.

Komitet nie szczędzi sił, aby wieczór unieść elicie Lwowa, którą niewątpliwie skupi Reduta. Wspaniałe trzy orkiestry w trzech salach, doskonały repertuar piosenek karski najlepszych sił lwowskich, oryginalne maski i kostiumy, konkurs piękna, dowcipu i tańca, gazetka redutowa, wspaniałe nagrody, upominki dla wszystkich bez wyjątku uczestników, a przedewszystkiem wzorowy dobór towarzyski, zapewniają Reducie Dziennikarzy najlepsze powodzenie.

Reduta, a w szczególności nazwiska przybyłych osobistości, nagrodzonych Pań i Panów, oraz cały program, transmitowane będą przez rozgłoszenie Polskiego Radia we Lwowie.

Od dziś urzęduje w hallu Hotelu Krakowskiego Komitet Reduty, codziennie od godz. 6 do 8 wieczór, udziela wszelkich informacji oraz wydaje zaproszenia dodatkowe dla osób, którym wskutek wadliwości adresów lub omyłki, zaproszeń nie doręczono.

Zwraca się uwagę, że wstęp na Redutę będzie możliwy jedynie za okazaniem imiennego zaproszenia.

4 pociągi „Narty - Brydż” odejdą w niedzielę w Karpach

Dyrekcja kolejowa we Lwowie uruchamia w niedzielę 26 b. m. jeden, a w razie potrzeby dwa pociągi wycieczkowe „Narty-Brydż” ze Lwowa do Ławocznego, jeden pociąg ze Lwowa do Sianek, a jeden pociąg Rzeszów—Jaroślaw—Przemysł—Sianki.

Ponadto zamierza Dyrekcja kolei uruchomić jeden pociąg w sobotę t. j. 25 b. m. wieczór ze Lwowa do Worochty.

Według planu w pociągu do Worochty, który przybędzie na miejsce o 11 w nocy, część wycieczkowców będzie mogła przenoćować w ogrzewanych wagonach za opłatą 1 zł. od osoby, część zaś w miejscowych pensjonatach za cenę około 2 zł. Pociąg do Worochty odejdzie wówczas, jeżeli do piątku 24 b. m. do godz. 12 w południe zgłosi się odpowiednia ilość uczestników. Zgłoszenia i wpłaty do tego pociągu przyjmuje D. O. K. P., Biuro Informacyjne III. p. pokój nr. 337, oraz Biura Podróży „Orbis” i „Wagons Lits”. Koszt przejazdu do Worochty i z powrotem wynosi 11 zł., do Ławocznego i z powrotem 7.20, do Sianek i z powrotem 9 zł.

sztucznego. W szczególności chodzi o zorganizowanie należytej obsługi w do starczaniu lodu sztucznego na okres tegorocznej kampanii letniej. Postanowiono szczególnie nacisk położyć na zwiększenie zbytu lodu sztucznego nie tylko w centrum miasta, ale też w odleglejszych stronach przez odpowiednie zorganizowanie codziennej dostawy.

— Podatek dochodowy a świadczenia na bezrobotnych. Fundusz Pomocy Bezrobotnym, zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu z 12 stycznia br., komunikuje, że przy ustalaniu dochodu podatkowego dla osób prawnych, prowadzących prawidłowo księgi handlowe, są potrącałne wszelkiego rodzaju wydatki i świadczenia, poniesione przez te osoby na cele pomocy bezrobotnym. Jednocześnie Fundusz Pomocy Bezrobotnym komunikuje o ile chodzi o innego rodzaju osoby (osoby fizyczne i inne osoby prawne, poza wymienionymi wyżej) to podatek dochodowy, przypadający do zapłaty od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia, może być na prośbę umorzony przez Izby Skarbowe w trybie art. 126 ustawy wyżej cytowanej, o ile osoby te prowadzą prawidłowe księgi handlowe, względnie gospodarcze, a wydatki na bezrobocie zostały uwiaryściowane w księgach i miały wpływ na wymiar podatku dochodowego za dany rok gospodarczy.

munij przyczem zaznacza, że zapotrzebowanie na przywóz końskiego zęba dla celów nasiennych może być uwzględnione z tego kontyngentu. Podania należy wnosić natychmiast.

— Polskie Towarzystwo Geologiczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek dnia 23 bm. o godz. 19-tej w sali Zakładu Geologicznego UJK. przy ulicy Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt p. inż. Juliusza Obtulowicza pt. „Problem Węglówki”. Goście mile widziani.

— Pomyłka druku wkradła się do przedwczorajszego wspomnienia o Ludwiku Czarnowskim p. J. Geszwinda. Oto w ustępie, w którym mowa o schlebaniu w pewnej mierze gustom publiczności powojennej, ma być uwaga „co było nieodzowne” w tych czasach, a nie: „co było niezdrowe”.

— Wizyty oficjalne p. Wojewody. Wczoraj rano powrócił z Warszawy p. Wojewoda Belina-Prażmowski i w ciągu dnia złożył szereg wizyt oficjalnych szefom lwowskich urzędów.

— Rewizyty księży Arcybiskupów lwowskich u p. Wojewody. P. Wojewoda lwowskiego rewizytowali: JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, w imieniu choiego JE. ks. Metropolity Szeptyckiego rewizytował p. Wojewodę ks. kanonik Aleksander Kowalski.

— Koło L. O. P. P. w Kasie Skarbowej. Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła L. O. P. P. przy Kasie Skarbowej II., na którym dokonano wyboru nowych władz na rok 933 w następującym składzie: prezes nacz. Pakos Kasper, zastępcy: Koficzakowski Alfred i Brzuchow Edward, sekretarz Pisarski Tadeusz, skarbnik Podolak Franciszek, członkowie zarządu: Bartoszewski Andrzej, Birn Bronisław, Mycko Włodzimierz, komisja rewizyjna: Stefanowa Marcela, Gelbówna Zofia, Kleer Adolf, Sokołowski Stanisław i Wojnarowicz Marian.

— Powiększenie produkcji lodu sztucznego we Lwowie. W związku z reorganizacją dzia'u handlowego w reżni miejskiej we Lwowie nastąpi zwiększenie produkcji higienicznego lodu

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.**Oficjalne stanowisko „Unda“
w sprawie „Łuhów“.**

„Dilo“ podaje:

„W sobotę, dnia 18 lutego br. odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia, na którym między innymi rozpatrywano sprawę Łuhów. Po długiej, rzeczowej i wyczerpującej dyskusji Centralny Komitet powziął w tej sprawie odpowiednie rezolucje:

1) Centralny Komitet „Undo“ przyjmuje do wiadomości komunikat Głównego Sekretariatu z dnia 4 stycznia 1933 r. w sprawie Łuhów. (Komunikat ten mówił, że Undo nie zajmuje narażenie żadnego stanowiska w sprawie „Łuhów“. — Red.).

2) Centralny Komitet stwierdza, że ustawodawstwo państwa polskiego zmierza w ostatnim czasie do tego, żeby całe życie społeczne podporządkować państwowym czynnikom i tem samem ostrzem swoim zwrócone jest przede wszystkim przeciwko całemu, zorganizowanemu życiu ukraińskiemu. Jednakże ukraińskie społeczeństwo nigdy nie zrezygnuje z prawa tworzenia własnych form zorganizowanego życia we wszystkich dziedzinach, a również i w dziedzinie wychowania fizycznego.

3) Centralny Komitet stwierdza, że zgoda Łuhowej organizacji na kontrolę Urzędu Wychowania Fizycznego była pomyłką kierowników tej organizacji. Jednakże Centralny Komitet, przyznając ogromną wagę wychowania fizycznego, stoi na stanowisku, że w obecnej chwili w wytoczonej przez Łuhowy zarząd sytuacji nie można tej organizacji niszczyć, nie znając jeszcze ani dodatnich ani ujemnych stron jej pracy. Przytem Centralny Komitet zapowiada, że będzie prowadzić bezustanną walkę o wyzwolenie Łuhowej organizacji z pod kontroli i zależności polskich czynników rządowych.

Uchwały te podpisane są przez prezesa Dymitra Lewiokiego i generalnego sekretarza Włodzimierza Celewicza.

Jak z tego komunikatu centrali „Unda“ widzimy, akcja „Nowego Czasu“, zwalczającego organizację Łuhowa, opartą na nowych statutach, dopięła zamierzonego celu. W tym wypadku potwierdza się jeszcze raz dowodnie, że rola grupy Palijewa i jego organu jest utrzymywanie „Unda“ w ciągłym napięciu maksymalistycznych hasel narodowo-politycznych.

Niezależnie jednak od posiedzenia Centralnego Komitetu „Unda“ odbył się w dniu 15 bm. zjazd Łuhów, działających na podstawie starego i nowego statutu z powiatów lwowskiego, bobreckiego, żółkiewskiego i grodeckiego, na którym uchwalono zarządowi votum zaufania, postanawiając równocześnie prowadzić w dalszym ciągu intensywną pracę organizacyjną.

S. p. dr. Józef Hecht.

Wczoraj rano zmarł we Lwowie śp. Józef Hecht, b. szef sądu wojskowego. Urodzony dnia 14 lutego 1880 r., ukończył gimnazjum i uniwersytet we Lwowie, poczem piastował urząd sędziego okręgowego we Lwowie. Po ukończeniu szkoły oficerskiej, powołany został do austr. sądu wojskowego, w którym sprawował urząd sędziego od r. 1914 do upadku monarchii.

W r. 1918 S. p. Hecht brał czynny udział w obronie Lwowa i organizował w czasie walk polski sąd wojskowy. Powołany został później na stanowisko szefa sądu wojskowego, a następnie szefa prokuratury wojsk., które zajmował do r. 1928. Przeszedłszy w stan spoczynku, otworzył kancelarię adwokacką i prowadził ją aż do ostatniej chwili. Zmarły był znany jako doskonały organizator sądownictwa wojskowego. Osierocił żonę i syna.

na, nie oglądając się na akcję niektórych pism i kół politycznych, zwalczających „Łuhów“.

Nie potrzebujemy dodawać, że w tych warunkach i akcja „Nowego Czasu“ i stanowisko Unda ma znaczenie bezprzedmiotowe.

**Ukraińcy tworzą we Lwowie
szewską kooperatywę.**

Jak podaje „Dilo“, przed kilku dniami odbyło się zebranie szewców ukraińskich ze Lwowa w liczbie około 50, na którym postanowiono przystąpić do utworzenia ukraińskiej kooperatywy szewskiej. W tym celu każdy z udziałowców wpłaca po 50 zł. udziału, uiszczając równocześnie 5 zł. wpisowego. Kooperatywa przystępuje niedługo do otwarcia sklepu z obuwiem.

**Tragedja lwowskich narciarzy
w Worochcie.**

Wczoraj rano z Worochty nadeszła smutna wiadomość o wypadku lwowskich narciarzy. Byli to: dr. Adam Zieliński, Puchalski i Garapich. Wybrali się oni z wycieczką w stronę Zaślaka. Gdy znaleźli się na jego zboczu, obsunęła się na nich lawina śnieżna. Widzący tę straszną scenę inni turyści, rzucili się nieszczęśliwej trójce lwowian na pomoc. Dr. Zielińskiego i Puchalskiego zdołano wyciągnąć z pod śniegu; trzeciego ich towarzysza nie zdołano od razu uratować. Zaraz zaalarmowano Worochtę, skąd na miejsce wyruszyły oddziały wojska i narciarzy. Przystąpiono do energicznej akcji nad rozkopaniem śniegu, który zasypał 15 morgów przestrzeni grubą na 6 metrów. Do tej pory nie zdołano odnaleźć trzeciego turysty.

Wszyscy trzej narciarze znaleźli się onegdaj około godz. 11 w dolinie dwu gór Breskula i Pożizewskiej 22 km. od Worochty. Dr. Zieliński znajdował się na dole, podczas gdy Puchalski i

**Trzęsienia ziemi są zjawiskiem
perjodycznym.**

NOWA TEORJA HISZPAŃSKIEGO SEISMOGRAFA.

Trzęsienie ziemi, jak wogóle wszystkie działania wulkaniczne uważane było dotychczas za zjawisko nieobliczalne, zdarzające się przypadkowo w rozmaitych odstępach czasu, których nie da się określić. Obecnie hiszpański seismolog Cierva, stworzył nową teorię powstawania trzęsień ziemi. Na podstawie wieloletnich badań w Japonii i w Ameryce południowej doszedł on do przekonania, że wielkie trzęsienia powtarzają się perjodycznie w okresie 300 do 400 lat. Skorupa ziemi podlega stałym ruchom wahadłowym w górę i na dół, powodującym pęknięcie i tworzenie się t. zw. uskórków, dobrze znanych górnikom. Istnieją wahania lokalne, małych stosunkowo części skorupy i wahania całych kontynentów.

Otóż te wahania, na mocy prawa bezwładności, odbywają się perjody-

cznie, podobnie jak ruch miniaturowego wahadła w naszych zegarach. Tylko ponieważ masy ziemi są bez porównania cięższe, więc też okresy wahań trwają nie sekundy, lecz dziesiątki i setki lat.

Gdyby masy ziemi podzielone były na równe części, podlegałyby wahanom co ściśle określony okres czasu. Ponieważ są one nierówne, są trudne do określenia pod względem czasu. Komplikuje sprawę jeszcze fakt powolnego wystygania ziemi i pęknięcie skorupy, co może również wpływać na zmianę okresu wahań poszczególnych części skorupy ziemskiej.

Największe trzęsienia ziemi zdarzają się głównie w pasach, stanowiących granicę między poszczególnymi wahaniami się częściami ziemi. Pasy te ciągną się wzdłuż wybrzeży Azji wschodniej, wzdłuż zachodnich wybrzeży Ameryki północnej i południowej, oraz częściowo wzdłuż Morza Śródziemnego, dalej przez Małą Azję ku Indjom Wschodnim.

Po trzęsieniu w Japonii w 1923 r., podczas którego zginęło 140.000 ludzi, ruchy sejsmograficzne posuwają się poprzez Indie Wschodnie ku Europie, podobnie jak to miało miejsce przed zgorą 300 laty. Mniejsze trzęsienia już notowane są w ostatnich latach w Indiach i w Europie, silne przyjdą dopiero. W Indiach punkt kulminacyjny trzęsień nastąpi około 1950 r., w Europie pod koniec XX-go wieku. Jednak mniejsze trzęsienia zdarzać się będą, zdaniem uczonego, coraz częściej in bliziej krytycznej daty.

**Badacz Afryki wygłosi odczyt
we Lwowie.**

Rok 1928 i 1929 spędził dyr. Państw. Muzeum Przyrodniczego z Wiednia dr. V. Lebzelter wśród niecywilizowanych ludów południowej Afryki. Ten okres czasu poświęcił on badaniom nad pierwotną kulturą Buszmenów, Zulusów i pomniejszych grup etnicznych. Równoległe z badaniami prehistorycznymi prowadził obserwacje i pomiary antropologiczne.

Wśród trudnych warunków, które stwarzała pustynia Kalahari, oraz nieprzyjemne niekiedy zachowanie się czarnych, zakończył jednakże uczonego pomyślnie swą wyprawę, przywoząc mnóstwo niezmiernie interesujących a nieznanych dotychczas szczegółów, odnoszących się do przyrody i człowieka południowej Afryki. — W piątek 24 bm. mieć będzie odczyt w sali Kasyna i Koła lit.-art.

Małżeństwo a kwestia populacyjna.

CYKL WYKŁADÓW O HIGJENIE MAŁŻEŃSTWA.

Polskie Towarzystwo Higieniczne i Towarzystwo Walki z Gruźlicą zorganizowały w sali kina „Marysienka“, w czasie od 22-go stycznia do 19-go lutego pięć niedzielnych popularnych wykładów o Higjenu małżeństwa.

W niedzielę, dnia 19-go lutego wygłosił prelekcję naczelny lekarz miasta Lwowa dr. Eugeniusz Doliński pt. „Małżeństwo a zagadnienie populacyjne“. Wykład zgromadził na sali ponad 250 osób.

Prelegent omówił znaczenie historyczne instytucji małżeństwa, poczem nawiązując do teorii przeludnienia Tomasza Roberta Malthusa, wskazał na przyczyny spadku urodzin w poszczególnych krajach europejskich. Z przyczyn tych na plan pierwszy wybija się niepewność jutra, wynikająca z nieuregulowanych obecnie stosunków gospodarczych, które zmuszają kobiety do wyjścia z domu i szukania pracy zarobkowej. Chęć utrzymania wysokiej stopy życiowej i zaspakajania potrzeb kulturalnych sprawiają, że małżeństwo współczesne unika potomstwa. Stan ten doprowadził do masowego przerywania ciąży i stosowania środków jej zapobiegających.

Prelegent omówił stanowisko Kościoła, rządów, społeczeństwa i wybitnych socjologów wobec powyższego problemu i podkreślił, że obowiązujące europejskie kodeksy karne karzą su-

rowo sztuczne przerywanie ciąży. Najnowszy kodeks włoski karze nie tylko przerywanie ciąży, lecz także sprzedaż i rozpowszechnianie środków zapobiegających zapłodnieniu. Niektóre kodeksy karne jak np. polski zezwalają na zabieg sztucznego przerywania ciąży, jedynie w wypadkach wyjątkowych, do których należą między innymi wskazania lekarskie. Prawodawstwo republikii sowieckiej dopuszcza do zabiegu sztucznego przerywania ciąży także ze wskazań socjalnych i eugenicznych — o czym rozstrzyga osobna komisja.

Zdaniem prelegenta polski typ wysokiej i bezplanowej rozrodczości wymaga wprowadzenia w życie zasad eugeniki. Dla przeprowadzenia tych zadań potrzebna jest poważna ingerencja Państwa, podniesienie kultury higienicznej ludności, dobra organizacja opieki społecznej nad matką i dzieckiem, tworzenie poradni eugenicznych oraz ustawodawczy przymus przedślubnych świadectw zdrowia.

Wykład ilustrowały ciekawe preżródca statystyczne, zdjęcia z oddziałów położniczego i dziecięcego szpitala Kasy Chorych przy ul. Kurkowej, ze Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, z kursów ligi małych matek i z lwowskiej poradni eugenicznej przy ul. Chorażczyznowej.

**Znaczek pocztowy z podobizną
Kościuszki.**

Senator Walcott wniósł do Kongresu wnioski o wydanie znaczka pocztowego z podobizną Kościuszki z okazji przypadającej w tym roku 150-iej rocznicy nadania Kościuszcze obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

Uwagę filatelistów należy zwrócić na fakt, że dnia 13 lutego wydano w Ameryce nowy 3-centowy znaczek pocztowy dla uczczenia 200-lecia założenia kolonii Georgia przez gen. Jamesa Edwarda Oglethorpe'a. Znaczek ten sprzedawany był wyłącznie w urzędach pocztowych stanu Georgia.

**Z życia kulturalnego na kresach
zachodnich.**

Z inicjatywy Komitetu BBWR, w Korcu mieszkańcy pogranicznej dużej wsi Storożów powzięli uchwałę wybudowania Domu Ludowego, który zawierać będzie salę teatralną, czytelnię, salę gimnastyczną, łaźnię, sklep i mieszkania dla personelu. Rozpoczęcie budowy nastąpi w najbliższych tygodniach, okoliczni ziemianie ofiarowali kompletny budulec, a właścianie podjęli się zwozki materiału i bezpłatnej robocizny.

24 mężów i 400 narzeczonych. Nowe poglądy na system słoneczny.

Jeanette Layette była córką zamożnego kupca. Bardzo ładna, cieszyła się niebywałym powodzeniem u mężczyzn, co ją tak rozuchwiała, że postanowiła swój wdzięk bardziej praktycznie wykorzystać.

Panna Jeanetta rozpoczęła swą karierę od tego, że rozjeżdżała po wszystkich modnych kąpieliskach i zatrzymywała się w najelegantszych hotelach. Tam zawierała znajomości z jakimiś bogatym cudzoziemcem, i umiała go tak usidlić, że wybrany przez nią mężczyzna już w krótkim czasie gotów był dla niej popełnić największe szaleństwa, a cóż dopiero ożenić się z piękną kobietą. Z upatrzoną i uplanowaną zdobyczą wyjeżdżała do jakiejś ustronnej miejscowości, gdzie zawierała formalny ślub.

W ciągu kilku lat takiego trybu życia zmieniała piękną Jeanette miejsce swego pobytu co parę miesięcy. Była w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Rzymie, zawsze u boku swego legalnego małżonka. Każdemu z nich potrafiła sprytną niewiastą po pewnym czasie wmówić, że potrzebna jest jej pewna zmiana, że lekarze zalecili jej odbycie małej podróży.

Zwyczajny przypadek wydobyl na światło dzienne pornisłowość Jeanetty. Jeden z jej byłych małżonków, pragnąc pocieszyć się po stracie małżonki, udał się w małą podróż i w Rzymie podczas zwiedzania kościołów trafił w jednym z nich na uroczystość zaślubin. Podróżnik stanął w pobliżu ołtarza, aby się przyjrzeć oblubienicy, która z postawy dziwnie mu przypominała jego zbiegłą żonę. Udało mu się stanąć naprzeciw niej w chwili, gdy odwróciła się od ołtarza, by wyjść z kościoła.

Jeanetta Layette, gdyż ona była tą oblubienicą, na skierowane ku niej pytanie z zimną krwią odpowiedziała, że nie zna tego mężczyzny. W międzyczasie zawiadzano policję, która przesłuchiwała panią Layette. Uroczej Jeanette

nie udało się już wybrać z labiryntu kłamstw, w które się zaplątała. Młoda niewiasta widząc, że nie zdoła wybrać z opresji, przyznała się do tego, że była dwadzieścia cztery razy zamężna i przeszło czterysta razy narzeczona.

W podręczniku astronomii wydanym w tych dniach nakładem firmy księgarskiej J. Springer przez astronomów kopenhaskich dr. Elis i Bengt. Ström-grena przedstawione są nowe poglądy na system słoneczny. W r. 1898 odkry

ta została mała planeta Eros. Droga jej znajdująca się częściowo w obrębie drogi Marsa przełamwała dawny schemat. W następujących dziesiątkach lat odkryto cały szereg drobnych planet, nie dających się włączyć do dotychczasowego schematu. Trzy znane małe planety (grupa Alberta) obracają się w drogach silnie ekscentrycznych, sięgających w punktach słonecznych drogi Jowisza. Dziesięć małych planet (grupa Jowisza) obraca się dokoła słońca nie bardzo ekcentrycznie w średniej odległości mniej więcej tej samej co Jowisz. Mała planeta Hidalgo posiada drogę silnie ekscentryczną, sięgającą w aphelium drogi Saturna. Według dawnych poglądów możnaby powiedzieć: planeta, krocząca typową drogą komety. Komety 1925 II. posiada drogę między Jowiszem a Saturnem i więc komety, poruszająca się typową drogą planety. Na wiosnę 1930 odkryto wielką planetę Platon z drogą silnie ekscentryczną, sięgającą poza drogę Neptuna. Na wiosnę 1932 odkryto małą planetę (1932 H A) o drodze bardzo ekscentrycznej, znajdującej się czasowo nie tylko w obrębie drogi ziemi, lecz także i w obrębie drogi Wenera.

Zestawiając powyższe odkrycia dochodzi Ström-gren do wniosku, że niema wogóle zasadniczej różnicy między różnymi typami dróg planetarnych, między drogami komet krótkoperiodycznymi o drogami prawie parabolicznymi i między drogami planet a drogami komet. Możliwe jest, że niema wogóle zasadniczej różnicy między planetami a kometami. Istnieją powody do przypuszczenia, że wszystkie komety są częścią składową systemu słonecznego. Nasz cały system słoneczny jest wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wypełniony ciałami wielkimi i małymi a oprócz tego różnymi drogami planetarnymi. Obiektów zbyt odległych nie możemy dostrzec, chociażby one były dość wielkie. Ostrożnie szacując system słoneczny posiada około miliona planet i komet. Przeważnej ich części nie będziemy mogli z ziemi nigdy obserwować.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W Warszawie i w Moskwie.

O rokowaniach handlowych polsko-sowieckich

Dnia 27 stycznia br. wygasła umowa pomiędzy „Sowpoltorgiem” i „Polrossem” — dwiema organizacjami handlowymi, które prowadzą handel pomiędzy Polską i Rosją.

Rokowania o przedłużeniu umowy, rozpoczęte już w grudniu r. z. pomiędzy stronami polską i sowiecką, nie do prowadziły w Warszawie do pomyślnego rezultatu, a dalsze stosunki handlowe polsko-sowieckie stanęły pod znakiem zapytania.

Dla szerokiej opinii interesującej się tem zagadnieniem, było to niespodzianką tem przykrejszą, że niedojście do skutku prolongowania umowy nastąpiło niemal bezpośrednio po zawarciu pomiędzy Polską i Rosją paktów o nie-agresji i koncyliacyjnego, po których powszechnie spodziewano się ożywienia stosunków gospodarczych pomiędzy obydwioma państwami.

Wiadomo przecież, że stosunki gospodarcze są żywą treścią, wypełniającą formuły traktatów politycznych. Bez tej treści żywej, każdy traktat polityczny skazany jest na martwość. Trudności, na jakie natrafili rokowania o przedłużeniu umowy pomiędzy „Sowpoltorgiem” i „Polrossem” zdawały się przeczyć logice rozwoju stosunków polityczno-gospodarczych.

Rokowania, jakie toczyły się w Warszawie, nie dały rezultatu. Przeniesione tedy zostały do Moskwy, dokąd wyjechali przedstawiciele „Polrosu”. Obecnie dochodzą stamtąd wiadomości, że rokowania o przedłużeniu umowy pomiędzy „Sowpoltorgiem” i „Polrossem” na dalszy okres dwuletni są już na ukończeniu i umowa będzie podpisana.

Natychmiast po podpisaniu tej umowy, przedstawiciele polskiego przemysłu i rolnictwa, którzy również bawią obecnie w Moskwie, przeprowadzą konkretne rozmowy z odpowiednimi czynnikami sowieckimi o realizację umowy.

Między innymi są już na ukończeniu rokowania w Moskwie pomiędzy przedstawicielami przemysłu hutniczego Górnego Śląska i „Narkomwiesztorgiem” (oddział handlu zewnętrznego) o dostawę 25.000 tonn (=2,500 milj. kg.) żelaza za sumę około 7.000.000 zł.

Rokowania w tej sprawie rozpoczę-

ły się już w połowie stycznia br., obecnie, według doniesień z Moskwy, są już na drodze do sfinalizowania.

Bardzo być może, iż naszym przedstawicielom rolnictwa uda się porużyć a może i doprowadzić do skutku kontraktację o dostawę 50.000 sztuk trzody chlewnej, które były wszczęte w drugiej połowie stycznia br., ale jakoś utknęły na martwym punkcie.

Stosunki handlowe polsko-rosyjskie, tak pożądane dla obydwoh krajów zarówno ze stanowiska gospodarczego, jak i politycznego, natrafiają na przeszkody, niełatwe do przezwyciężenia. Rząd sowiecki dąży do pełnej samowystarczalności swego kraju przedewszystkiem w zakresie przemysłowym. Dlatego niechętnie nabywa maszyny gotowe (w Polsce w g. ub. nabyto tylko pewną ilość obrabiarek) i wyroby gotowe. Podczas rokowań, jakie toczyły się w Warszawie, strona sowiecka zobowiązała się np. do nabycia towarów łożdżkich tylko za 300.000 rb. (=1,4 milj. zł.).

Druga trudność, na jaką natrafiają stosunki handlowe pomiędzy Polską i Rosją są warunki kredytowe. Za towary, zakupione w Polsce, rząd sowiecki płaci weksłami, które przez przemysł polski są dyskontowane w Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź przez Bank Polski. Oczywiście, mogą być dyskontowane, tylko do pewnej wysokości, dopóki nie przybiorą charakteru kredytu finansowego.

Natomiast importerzy polscy, którzy sprowadzają towary z Rosji, z reguły muszą płacić gotówką lub też weksłami krótkoterminowymi, które rząd sowiecki dyskontuje natychmiast na rynku polskim. Warunki kredytowe, w jakich się handel polsko-sowiecki dotychczas odbywał, dawały przewagę należy, że znaleziono formę rekompensacji.

Nie znamy jeszcze warunków, na jakich nastąpiło wznowienie umowy pomiędzy „Sowpoltorgiem” a „Polrossem”. Przypuszczają, że w każdym razie należy, że znaleziono formę rekompensacji tych korzyści.

Zdrowe stosunki handlowe opierają się, oczywiście, muszą na równowadze korzyści obydwoh kontrahentów.

Dzeta

Sytuacja na rynkach zbytu masła.

W ostatnim tygodniu na rynkach zbytu masła panowała tendencja spokojna. Ceny w kraju obniżyły się do 2 zł. za 1 kg. pod koniec jednak tygodnia notowano 2,20 — 2,30 za 1 kg 1-go gatunku franco, stacja nadawcza. Tendencja zagranicą jest również słaba. W dniu 9 b. m. giełda berlińska obniżyła notowania o 5 marek alem. do poziomu 85 m. niem. za 50 kg franco stacja odbiorcza za masło 1-go gatunku, 70 mk. niem. za II-zi gatunek oraz 71 mk. za III-ci gatunek franco stacja odbiorcza. Charakter-

ystyczne dla Niemiec jest wydatne obniżenie się przywozu masła w styczniu roku bież., który spadł do 1/3 ilości dowiezionej w styczniu ub. r. Rynek angielski również notował tendencję zniżkową w szczególności dla masła duńskiego i holenderskiego. W związku z ogólnym położeniem na rynkach zagranicznych notowania rozliczeniowe w Kopenhadze obniżone zostały w dniu 9 b. m. o 8 koron do poziomu 180 koron za 100 kg.

Z Izby Handlowej polsko-jugosłowiańskiej.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu Izby Handlowej polsko-jugosłowiańskiej w Warszawie odbytem pod przewodnictwem b. ministra przemysłu i handlu inż. Marjana Szydłowskiego, wybrano do sądu arbitrażowego Izby, pp. prof. dra Tadusza

Hilarowicza, dyr. dra Marjana Niemczewskiego i dra Stefana Bartoszewicza. Posła Jugosławii w Warszawie p. ministra Branko Lazarewicza wybrano prezesem honorowym Izby.

Miłość i małżeństwo w Tybecie

Pani Davis-Neel, znana podróżniczka, 18 lat spędziła w Tybecie, badając ciekawe obyczaje tamtejsze, całkowicie odmienne od europejskich.

Na łamach „Revue de Paris” ukazały się interesujące wywrozenia p. Davis-Neel o obyczajach tybetańskich. W pojęciu Tybetańczyka kobieta jest istotą niższą. Przyjście na świat dziecka płci żeńskiej jest karą za winy, popełnione w życiu poprzednim. W praktyce „niższość” płci żeńskiej wyróżnia się przez fakt, iż Tybetanka obdarzona jest znaczną siłą fizyczną. A tego rodzaju zalety w wysokiej są cenie u Tybetańczyków.

Różne obyczaje, jak polyandria i wolność seksualna, które w Tybecie szeroko są rozpowszechnione, zwiększają śmiałość i pewność siebie cechującą Tybetanki. Wielomęstwo nie jest uważane za rozpustę. Miłość zmysłowa uchodzi za fakt małej wagi. Miłosne dramaty są tutaj całkowicie nieznanne. Oszukany mąż nie sięga po rewolwer, jak dzieje się to na porządku dziennym w Europie, lecz zdradę małżonki traktuje jako źródło korzyści materialnych. Zdradzonemu mężowi płaci wprost płochą małżonka wraz z kosztami odpowiednio odszkodowanie pieniężne. Z tego rodzaju rozstrzygnięcia sprawy wszyscy są zadowoleni.

W Tybecie nieznaną jest również forma posagu. Ten rodzaj ekwiwalentu, jak i Europejka wnosi do instytucji małżeńskie, uważa się w Tybecie za rzecz śmieszna. Przeciwnie, Tybetanka pragnie wyjść za mąż, płaci odpowiednią sumę własnym rodzicom! Płacąc im odpowiednią sumę, Tybetanka według panujących zwyczajów, zaświadcza, iż odtąd ma prawo nazwać się dojrzałą kobietą. Kobieta Tybetanka ma również prawo dysponowania całym swoim majątkiem osobistym.

ZE SPORTU.

Nowi kierownicy sekcji Pogoni. Zarząd Klubu na posiedzeniu odbytem dnia 20 bm. mianował, wzgl. zatwierdził jako kierowników sekcji pp. Brunona Prugara (sekcja łucznicza), dyr. Jana Frenkla (sekcja tenisowa), dyr. inż. Władysława Borysiewicza (sekcja kolarska), Sergiusza Jarmolińskiego (sekcja kajakowa). Kierownikiem referatu POS. został p. Jarosz.

Zebranie lekkoatletów Pogoni. Zebranie informacyjne sekcji lekkoatletycznej LKS. Pogoni odbędzie się 23 bm., tj. czwartek, w lokalu klubu, Rutowskiego 25, I, p. o godz. 19.30.

Trening w hali sportowej. Jutro w środę 22 bm. o godz. 19 trening piłkarzy Pogoni w hali sportowej. Obecność obowiązkowa.

Zarząd LKS. Pogoni komunikuje, iż Sekretariat Klubu przyjmuje codziennie wieczorem zgłoszenia kandydatów do sekcji klubu, a w pierwszej linii do piłki nożnej i lekkiej atletyki. Ze względu na racjonalne zatrudnienie trenera, który zostaje zaangażowany, oraz zorientowanie się w składzie i liczebności młodszych drużyn, już obecnie spieszne zgłoszenia są wskazane i zostaną zamknięte już w połowie marca. Reflektuje się na osoby w wieku przedpoborowym i starsze. Inwentarz do treningów i zimowej zaprawy klubowej.

Dancingi Pogoni trwać będą przez cały marzec, ze względu na duże powodzenie towarzyskie, jakim się cieszą. Początek w każdą niedzielę i święto o godz. 19 w.

Dancing „śledziowy” Pogoni. Dnia 28 bm. (wtorek) odbędzie się od godz. 20 w. w lokalu Pogoni dancing na pożegnanie karnawału. Zarząd sekcji zabawowej klubu dokłada starań, by wieczór był wesoły i przyniósł sporo urozmańcenia w codziennym szarzyźnie „kryzysowej” i planuje szereg miłych niespodzianek. Bufet obficie zaopatrzone i tani i doborowy zespół jazzbandowy p. Wolfstahla, znany bywalcom Pogoni.

Walka o testament Brianda.

Zmarły niedawno znakomity francuski polityk Arystydes Briand cały swój majątek, przedstawiający wartość kilku milionów franków, zapisał swemu siostrzeńcowi Karolowi Billaud'owi. Obecnie 72 letnia pani Jeanne Nouteau, która przez 30 lat była przyjaciółką Brianda, obecnie w drodze procesowej domaga się od jego spadkobiercy zapłaty na starość.

Pani Nouteau poznała Brianda, gdy był jeszcze młodym i nieznanym adwokatem w Saint Nazaire. Praktyki adwokackiej Briand w owym czasie dużej nie miał, a klienci jego rekrutowali się przeważnie ze sfer robotniczych i nie zawsze mu nawet płacili bardzo skromne honoraria. Wówczas pani Nouteau pomagała Briandowi małym kwotami, które dla biednego adwokata bez praktyki bardzo wydatną były pomocą. Jeanne Nouteau była żoną kupca z Saint Nazaire.

Gdy Briand wyjechał ze Saint Nazaire do Paryża i zupełnie poświęcił się karierze politycznej, porzuciła pani Nouteau swego męża i wyjechała również do Paryża. Mąż jej wdrożył skargę rozwodową, która ciągnęła się przez lata, wreszcie skończyła się rozwiązaniem małżeństwa z winy żony. Od tego czasu trwa stosunek między nią a Briandem, który ochłodził znacznie, gdy Briand stał się sławnym czło- wiekiem.

Ale nawet i wówczas Briand nie zapomniał o swej przyjaciółce: wypłacał jej regularnie małą miesięczną rentę. Gdy Briand zachorował w swej posiadłości Cocherel, przyjaciółka pielęgnowała go podczas choroby aż do jego śmierci. Mimo to Briand pominął ją, pisząc testament.

Pani Nouteau zwróciła się do generalnego spadkobiercy Brianda z prośbą, by dalej jej wypłacał rentę miesięczną wyznaczoną jej przez Brianda, ale Billaud nie chciał o tem nawet słyszeć. Nie pomogła też interwencja u innych członków rodziny, wobec tego pani Nouteau zdecydowała się wnieść skargę o unieważnienie testamentu.

Obecnie w Paryżu toczy się proces, który w najszerszych kołach wzbudza olbrzymie zainteresowanie.

„Błękitni” i „Radjo dzieciom”.

Lwowski organ endecji wszczął na swoich łamach żarliwą kampanję przeciwko rozwijanej na terenie Radfę lwowskiego przez p. Halinę Górską i jej współpracowników akcji charytatywnej i organizacyjnej wśród młodzieży. Akcja ta znana jest pod nazwą Radjo dzieciom, organizacja zaś nosi nazwę „Błękitnych”. Kampanja ta przeciw nim ze względu na swój poziom, nie zasługuje na polemikę, naświetlamy więc tylko istotę rzeczy ze stanowiska kulturalnego i rzeczowego.

Początek akcji „Radjo dzieciom” datuje się od pierwszych pogadanek na tematy etyczne ze starszą młodzieżą, prowadzonych przez jedną z wybitnych polskich działaczek społecznych literatkę Halinę Górską. Pogadanki te skrytykowały ideologię „Błękitnych”. Naczelne hasła tego ruchu młodzieży brzmią: „Nie poddawaj się sugestji tłumy, nieś sam swój sztandar” — „Niema nic niemożliwego”. Pogadanki Błękitnych, ich przekonania i zainteresowania społeczne przybrały konkretny kształt wielkiej akcji niesienia pomocy

BRODY. Posiedzenie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. w ub. tygodniu odbyło się w sali posiedzeń Starostwa powiatowego w Brodach posiedzenie powiatowego Komitetu P. W. i W. F., któremu przewodniczył w charakterze prezesa p. dr. Jan Kaczkowski, starosta powiatowy. Zebranie to zaszczycili nadto swoją obecnością panowie: 6 pułk. dypl. Władysław Anders, dow. 2 samoch. bryg. kaw. w Brodach, ppłk. Świątecki, delegat D. O. K. VI. Lwów, ppłk. Chodźko dowódca 52 p. p. w Złoczowie, mjr. Blumski obwodowy komendant P. W. i W. F. ze Złoczowa.

Na porządku dziennym była sprawa uło-

najbardziejym, zwanej „Radjo dzieciom”.

Akcja ta o niepospolicie kulturalnym programie nie zna żadnych różnic wyznaniowych i narodowościowych, stając słusznie na stanowisku, że obojętne są różnice bliźniego ograniczeń tych nie uznaje i nie zna.

Wbrew temu, co głoszą przeciwnicy H. Górskiej, wszczęta przez nią akcja cieszy się olbrzymim zaufaniem wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, czego najlepszym dowodem są liczne dary i ofary, składane na jej rzecz. Wszelkie datki są przez „Błękitnych” ściśle kwitowane, księgi zaś ich mogą w każdej chwili być skontrolowane. W akcji „Radjo dzieciom” biorą udział młodzi i starsi bez różnicy przekonań, ożywiają jedną tylko myślą: pomocy cierpiącemu człowiekowi. To też ideologia „Błękitnych” jest na horyzoncie ideowym młodzieży polskiej, zjawiskiem wręcz rewelacyjnym. Podjęta zaś przez jej wyznawców akcja czynna, całkowicie odbiega od wku- rzonej w nasze społeczeństwo taniej inteligentkiej filantropii.

Nic więc dziwnego, że wielki czyn społeczny p. H. Górskiej i jej współpracowników, jest prawdziwą chlubą społeczeństwa polskiego. Uznanie tego faktu wymaga prymitywnych pojęć humanitarności i pewnej choćby kultury duchowej, której zupełnie brak przeciwnikom p. H. Górskiej.

(ssk—bwl)

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Wyniki konkursu na plakat artystyczny 60. rocznicy Państwowej.

W lokalu Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej odbyło się posiedzenie jury konkursu na plakat artystyczny, ogłoszonego przez Generalną Dyrekcję Loterii Państwowej. W skład jury wchodził pp. prof. Władysław Skoczylas, Zygmunt Kamiński, Edmund Bartłomiejczyk i z ramienia loterii dyr. Stanisław Markus, nacz. Wł. Kiersztajn i nacz. Wł. Waroczewski, przewodniczył prof. Skoczylas.

Na konkurs nadesłano 319 projektów wszystkie projekty utrzymane na wysokim poziomie.

Przyznano 6 nagród zapowiadanych i dwie dodatkowe. Pierwszą nagrodę w wysokości 750 zł. przyznano pp. St. Sandeckiej i M. Nowickiemu (godło „P” drugo w wys. 500 zł. Od przybytku głowa nie boli”), trzecią w wys. 300 zł. — A. Bowbelski i Z. Górski (godło „Galatea”), trzy czwarte — po 200 zł. — Z. Glinicki (godło „Tęcza”), A. Wajwód i J. Mucharski („Zyt dobre, aby było prawdziwe”) i T. Kubalski (godło 75—75).

Wreszcie przyznano dwie nagrody dodatkowe po 150 zł., pracom pod godłami „Waga”, której autorem jest E. Dodacki i „X-2”, której autor nie nadał koperty z nazwiskiem i proszony jest o zgłoszenie się do Dyrekcji Loterii Państwowej.

E. R.

Wiadomości z kraju.

zenia budżetu na rok 1933/34. Budżet na ten rok wynosi okraglo 6.000 zł.

Na tem miejscu wypada podkreślić, że powiatowy Komitet P. W. i W. F. pod kierownictwem p. dr. Kaczkowskiego wyrównał bardzo pokaźne długi tego Komitetu z lat dawnych. Gospodarka tego Komitetu została uznana jako wzorowa, nacechowana wielkim wysiłkiem dobrej woli i umiętności kierowania tego rodzaju pracami społecznymi.

Powstanie nowego Koła T. S. L. w Pieniakach. W niedzielę, dnia 12 lutego b. r., odbyło się w Pieniakach walne zebranie członków Towarzystwa Szkoły Ludowej. Jako delegaci Koła T. S. L. w Podkaminie przybyli na to zebranie p. wiceprezes Koła Podkaminskiego Niewiadomski i delegat zarządu p. Tadeusz Kryza.

Na prezesa Koła T. S. L. w Pieniakach wybrano ks. proboszcza Franciszka Wojtusia, znanego ze swej ofiarnej i zasobnej w wyniku dotychczasowej pracy nad zorganizowaniem mleczarni i Kółka rolniczego w Pieniakach.

Rocznica Rarańczy. Dnia 15 lutego odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo za spókoj duszy bohaterów z pod Rarańczy. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz, wojska i organizacji polskich oraz dżiatwa szkolna. Wieczorem dnia tegoż odbyła się akademja w sali Sokoła.

Otwarcie kursu świetlicowego. Dnia 17 lutego b. r. przedpołudniem nastąpiło otwarcie kursu świetlicowego w Brodach, który potrwa 10 dni. Kursanci przybyli w liczbie 30 z poszczególnych wiosek powiatu, znaleźli pomieszczenie w Polskiej burse gimnazjalnej i częściowo w koszarach H/43 p. p., dzięki nadzwyczajnej uprzejmości dowódcy mjr. Zgłobickiego. Kurs ten poprowadzi nauczyciel szkoły brodzkiej p. Kazimierz Szneid, posiadający w tym kierunku specjalne przygotowanie.

Pan starosta dr. Jan Kaczkowski, który zaszczycił uroczystość otwarcia kursu swoim przemówieniem, podkreślił, że w rozwoju oświaty pozaszkolnej dążymy do skoncentrowania życia kulturalnego w świetlicy.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni handlowo-rolniczej „Rolnik”. Po zakończeniu lustracji „Rolnika” w Brodach, odbyło się w dniu 17 b. m. posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym lustrator referował wyniki badania działalności handlowej i rachunkowej tej instytucji rolniczej. Delegat Patronatu spółek rolniczych oświadczył zebranej Radzie Nadzorczej, że nie spodziewał się, przybywając do Brodów tak pomyślnych rezultatów swej pracy.

ROHATYN. Koło B. B. W. R. w Łopusznie urządziło dnia 5 lutego b. r. herbatkę towarzyską, która skupiła dużą liczbę tamtejszych mieszkańców. Z Rohatyna przybyli na herbatkę starosta powiatowy dr. Janecki, i prezes Rady powiatowej B. B. W. R. K. Dzieduszeko, których powitał p. Nikolsz, prezes miejscowego Koła. W miłym nastroju herbatka przeciągnęła się kilka godzin.

Kursy robót ręcznych kobiecych. Z inicjatywy przewodniczącego R. S. P. inspektora szkolnego Dzieduszkiewicza odbyły się w Rohatynie dwa trzydniowe kursy robót ręcznych kobiecych dla nauczycielek szkół powszechnych w powiatu. Kursy te poprowadziła wzorowo p. Marja Rudzińska. W obu kursach wzięło udział 80 pań z powiatu. Podkreślić trzeba z uznaniem fakt, że wśród nauczycielstwa w powiatu jest duży zapal do samokształcenia i do podnoszenia swego warstwu pracy.

Zabawa P. W. W rzędzie zabaw karnawałowych w tym mieście trzeba postawić na pierwszym miejscu zabawę urządzonej przez Powiatowy Komitet P. W. i W. F. Zabawa ta zgromadziła w salach „Sokoła” niebywałą ilość osób i przyniosła dochód w kwocie około 1.000 złotych.

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej. Komisja ta przejawia żywą działalność. Na czele jej stoi starosta dr. Janecki a współpracuje z nim inspektor Dzieduszeko. Komisja ta ma zorganizowanych 14 kursów dla dorosłych prowadzonych według programu kursów 1—3 stopniowych. Obecnie instruktor Oświaty Pozaszkolnej A. Grochal objeżdża w powiecie świetlice kursy i zwiedza biblioteki.

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. Z życia B. B. W. R. W niedzielę 12 b. m. prezes Rady pow. B. B. W. R. p. Le-Bouton odbył zebranie we Woli Dobrostańskiej na którym szczegółowo omówił program pracy Bezpartyjnego Bloku w szczególności stosunek co do ludności ukraińskiej co zebrani tak Polacy i jak i Rusini przyjęli oklaskami.

Następnie założono Koło B. B. W. R. do którego przystąpiło grono pracowników wodociągów miejskich i zarządu lasów gminy miasta Lwowa, poczem zarządzone wybory Zarządu Koła do którego weszli pp. Mazurek Marcin jako przewodniczący, Miśiewicz Teofil skarbnik i Nadolski Tadeusz jako sekretarz.

Na tem samym zebraniu prezes Oddziału Czerwonego Krzyża p. Jastrzębski i sekretarz Malec założyli Koło Czerwonego Krzyża.

Rewolta farmerów w Stanach Zjedn.

Od kilku tygodni mnożą się w dziennikach amerykańskich wiadomości o rozruchach w rolniczych stanach, powstających przy przymusowych licytacjach farm za zaległe raty pożyczkowe lub podatkowe. Bardzo rozpowszechnionym stał się modus gromadnego stawiania się na licytacje okolicznych farmerów w liczbie paruset; podbijają oni ceny in minus, nie dopuszczając nikogo obcego do udziału w licytacji, nabywają za grosze rucho- mości i inwentarz, poczem po skończonej licytacji przedmioty nabyte z miotką wracają do właściciela, a wierzyciele dostają groszowe sumy. Jak podają pisma, np. ze stanu Illinois hipoteka w Monticello obciążona sumą 2500 dolarów, dała przy licytacji aż — 4 dolary 90 centów. Za konie ofiarowano 10 centów od sztuki(!), za krowy — 6 centów, za wozy — 5 centów. W Cherokee, w stanie Oklahoma, przedstawiciel tow. kredytowego ziemskiego został otoczony przez tysięczny tłum farmerów, który uniemożliwił dotrzeć do skutku licytacji na farmie. W Sidney, w stanie Nebraska, 2000 farmerów zagroziło marszem na miasto i szturmem na siedzibę gubernatora, o ile rząd nie przyzna im ulg w spłacie rat podatkowych.

Z przemysłu drzewnego.

Odbyły się walne zebrania sekcji eksportowych: materiałów tartych iglastych oraz papierówki, przy Syndykacie Interesentów Drzewnych we Lwowie. Na zebraniach tych wybrano prezesem sekcji materiałów tartych iglastych pp. dr. Pawła Csałę, dyr. Ski Akc. „Okos”, wiceprezesem dr. Leop. Silbersteina, współwłaściciela firmy Glesinger w Broszniewie. Prezesem sekcji papierówki wybrany został radca Szymon Ulam, wiceprezesem p. Ueza Roboz, nacz. dyr. firmy Bracia Groedel w Skolem.

Jak podkreślają pisma amerykańskie, wypadki tego rodzaju nie są już czemś nadzwyczajnym, mnożą się w szybkim tempie i zalewają szeroką falą okręgi rolnicze, dotknięte kryzysem. Ruch ten rozpoczął się w stanach Jowa i Nebraska od słynnego strajku farmerów i mleczarzy, którzy przerywali dostawę produktów żywnościowych do miast i osad, żądając podwyżki cen. Strajk ten, który trwał kilka dni, otrzymał wówczas nazwę „Farmers Holiday” (święta farmerów) i wobec neutralnego stanowiska władz miał przebieg dość spokojny.

Teraz obraz zmienił się: barwy zgaszczyły się, ścienmiaty, kontury stały się ostrzejsze, wyrazistsze. Ze strajku dostawców przeobraził się ruch farmerów w strajk dłużników. Ogniskiem głównym rozruchów są stany: Jowa, Nebraska, oba stany Dakoty. Najwyższy stan obdłużenia wykazuje stan Jowa, gdyż sięga ono tam sumy 1 i ćwierć miljarða dolarów. Ale i we wszystkich innych stanach sytuacja nie jest o wiele lepsza. W 21 stanach rolniczych domagają się farmerzy ulżenia ich doli przez obniżkę rat dłużniczych, zatwierdzenie moratorium etc.

Na tle tych rozruchów, wobec zagnatwanej sytuacji finansowej farmerów i olbrzymich sum, które się należą tow. kredytowym i bankom, łatwo zrozumieć, jak fatalną jest pozycja pewnych banków, skoro w jednym tylko stanie Jowa towarzystwa kredytowe i banki ulokowały zgórą 400 mljónów dolarów na hipotekach farmerskich. Ogólnie zaś liczą w Ameryce sume obdłużenia hipotecznego w rolnictwie na astronomiczną cyfrę 10—12 mljardów dolarów.

W Waszyngtonie liczą się z tem, iż poszczególne stany nie będą sobie mogły dać rady z rozwiązaniem palącego problemu i że kwestja ta będzie musiała się stać przedmiotem obrad i decyzji zarówno kongresu, jak i rządu.

